

Wtorek 27. stycznia 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kioskierów we Lwowie i kraju

**60 hal.**

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką

**Kor. 12.—**

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Szekela 1. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszez. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N. 16.

**Popularny dziennik ilustrowany  
wymodził we Lwowie każdego dnia popołudniu.**

Ogłoszenia oblicza się po 1 kor. za wiersz nonpar. jednoliniowy. Nadesłane i nekrologia 3 kor. Po kromce i komunikaty 5 kor. Drobne ogłoszenia 40 halercy za słowo dla poszukujących pracy 20 halercy, prywatne i małżeńskie 60 halercy. — W sobotę i dni świąteczne o 50 procent drożej.

## Trocki patronem Ukraińców. - Słowacy chcą należeć do Węgier. - Koalicja zawrze pokój z bolszewikami. Delegat Gałęcki w Warszawie.

### Bankrut moralny i polityczny!

(ni) Oto dosłowny wykrzyknik, który padł z ust posła Hryćkiewicza pod adresem Małopolski, czy jak onj tam w Warszawie mawia — Galicyi. Słowa te powiedział poseł polski, w polskim Sejmie, na posiedzeniu komisji budżetowo-skarbowej, w czasie dyskusji nad unifikacją waluty, kiedy mowa była o relacji korony i marki. Słowa te miał powiedzieć i nie spotkało go za to nic więcej, ponad oburzenia posłów małopolskich, które zresztą taktownem przemówieniem zdołał uśmierzyć przewodniczący komisji poseł Głębicki. Cytujemy dosłownie, wedle relacji warszawskich piśm narodowo-demokratycznych.

Że pan poseł Hryćkiewicz (warto zapamiętać sobie to nazwisko, predysponujące zresztą do nieciekawych audycji) potrafił zdobyć się na tego rodzaju czełność, to możemy do pewnego stopnia zrozumieć, biorąc na uwagę intelektualny i kulturowy poziom, na jakim stoi większość naszych zastępców, ale tego, że incydent ten nie miał zaraz na miejscu innych następstw, prócz „taktu” p. Głębickiego, że nie znalazł się ktoś, co by w ławach napłul temu posłowi, co ośmielił się w tak podły sposób porwać się na część dzielnicy, która bodaj że najsierdeczniej odczuła wielką chwilę Zmartwychwstania a do niedawna przez inne zwana była polskim Piemontem, — fakt ten jest charakterystyczny dla nastroju chwili. — Charakteryzuje on szatańską i taktyczną pewnych grup i ludzi, którzy nie wahają się z problematów czysto gospodarczych i to takich, które przy dobrej woli przywódców dałyby się załatwić w sposób zgodny i harmonijny, czynić zasadniczych kwestyi stawiających sprawę na ostrzu noża.

Tak postąpiono ze sprawą unifikacji i relacji. Stanowisko, na którym stanął minister skarbu było bezwzględne i nieprzejednane. Aby je utrzymać i obronić, zorganizować było trzeba cały aparat agitacyjny, który miał szukać argumentów, mających przekonać Kongresówkę i Poznańską, że małopolskie żądania nie mają racyi, że są egoistyczne, nie liczące się z interesami Państwa.

Jednem słowem, że nie zasługują one całkiem na to, aby je oceniać z punktu widzenia interesów współobywateli. Argumenty, które miały uzasadnić taką tezę, musiały być z natury rzeczy nierzeczowe. Musiały operować pojęciami bardzo ogólnikowymi, aby więc im dodać więcej pikantnego sosu, trzeba było uciekać się do insynuacji, idących tak daleko, że aż z całego społeczeństwa uczyniono jedną gromadę spekulantów. Wywołano wreszcie nastroj pożądany, dla dzielnicy naszej wręcz wrogi i dzięki niemu zdołano nas zmałoczyć. W tej atmosferze, która stworzona sztucznie dla Sejmu, aby w nim wyrobić powołność dla projektu p. Grabskiego, tak produkowały się obelgi w naszą stronę, zwłaszcza gdy brakowało logicznych i przekonujących zdań.

Nie przypominamy tych zdarzeń, aby odświeżyć przykre wrażenia, jakich doznawaliśmy śledząc przebieg walk o relację korony. Przeciwnie, radziłyśmy o nich jak najszybciej zapomnieć i zatrzeć w pamięci smutne a jeszcze bardziej nieśmiaczne posadzenia jakie na nas rzucano. Cofeliśmy dać dowód, że z chwilą, kiedy walka skończona, mniejsza o to, czy jesteśmy zwycięzcami, czy nie, pragniemy, aby prawa gospodarze nad restauracją, dziś już wszystkich dzielnicom wspólnej waluty, odbywać się mogła na zasadzie solidarnie ofiarowanych i wypłacanych planów.

Chwile są tak ważne i prace czekające całe społeczeństwo tak pilne, że niema już więcej miejsca na partykularne spory i wąśnie, nie mówiąc ani podkładu logicznego, ani żadnego celu.

Ustawa o unifikacji została uchwalona; wprowadzić wbrew nam, nie mniej jednak nas obowiązując i lojalnie przez nas wykonane być musi. Spór został zakończony a pozostała praca. W imię tej wspólnej pracy, którą kierować ma wzgląd na dobro Rzeczypospolitej, wzywamy inne dwie dzielnice do solidarności.

Oto słowa moralnego bankruta a dla posła Hryćkiewicza odpowiedź.



### Nasz przemysł.

WYWIAD Z B. MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU IGNACYM SZCZENIOWSKIM.

Dźwignia przemysłu i handlu. — Brak węgla stojący na przeszkodzie rozwojowi przemysłu. — Produkcja węgla w cyfrach. — Stan przemysłów „sezonowych”. — Umowa z Poznaniem. — Niemcy nie dotrzymali kontraktu. — Przemysł cukrowniczy. — Wydajność pracy górników dawniej a obecnie. — Uregulowanie cen buraków i cukru zapobiegnięcie nierzeczy. — Przemysł żelazny. — Przemysł bawełniany; sposoby podniesienia go z upadku. — Przemysł cementowy. — Przemysł drzewny. — Bogactwa narodowe. — Horoskopy i warunki rozwoju naszego przemysłu.

W odradzającej się Polsce jedną z najważniejszych podwalin bytu i przyszłego rozwoju jest handel i przemysł. W niezmiennie trudnych warunkach, w kraju tak strasznie zniszczonym, przemysł nasz i handel, hamowany ponadto nieuregulowaniem kwestyi walutowej, dopiero dźwiga się i niejako sposobem do życia. Sprawa ta mało jest znana szerszemu ogółowi, dlatego też chętnie, dowiadujemy się zawsze i pragniemy jak najwięcej wiedzieć, jaki jest obecny stan naszego przemysłu i na co możemy liczyć w przyszłości. Uważaliśmy przeto za nasz obowiązek publicystyczny skorzystać ze sposobności chwilowego pobytu we Lwowie b. ministra przemysłu i handlu Ignacego Szczeniowskiego, znanego w Polsce promotora przemysłu i udaliśmy się do niego z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

— Nasz przemysł — oświadczył b. minister — mógłby istotnie stać bardzo wysoko, gdyby nie katastrofalny brak opału. Obecna produkcja nasza nie pokrywa nawet połowy zapotrzebowania. Brak węgla hamuje wszystko. Śląsk Górny i Cieszyński dostarcza minimalne ilości: z 500.000 ton miesięcznej produkcji 55 proc. idzie na koleje i dla wojska, tak że zaledwie około 30 proc. produkcji pozostaje na opał i na cele przemysłowe.

Że jest to istotnie więcej, niż mało, nie trzeba szeroko udowadniać. Oczywiście wódy

stkich zwrócone są w stronę naszych kopalń, które wydajnością pracy swojej mogą wyratować nas z trudnego położenia. Robotnik polski umie pracować i jest chętny, podszepcy bolszewickie nie znajdują u niego łatwego posłuchu, o ile robotnik ten pracuje w znanych warunkach. Jest zupełnie uzasadniona nadzieja, że ogół robotników zrozumie swój obowiązek wobec państwa, nie pójdzie na lep wrogich nam hasel przewrótowych i razem z wszystkimi budować zechce ginących państwowości, którego najbardziej ważną podwaliną jest rozwój przemysłu polskiego, a więc — produkcja węgla.

Przedewszystkiem zawsze najważniejszą rzeczą jest

**podtrzymanie i rozszerzenie przemysłów „sezonowych“**

gł. między innymi puszczenie w ruch przerobki produktów rolniczych, nie mogących być dłużej przechowywanymi, jak buraki i kartofle. Kartofle na gorzej i krochmalnie, buraki do cukrowni. Przemysł rolniczy w ostatnim roku nie funkcjonował należycie, znowa z powodu braku węgla Królestwo otrzymało na ten cel tylko 30 proc. zapotrzebowania. Poznańskie, skąd miały iść główne dla nas transporty cukru, spirytusu i krochmalu miało przyobiecana ropę do opalania, tymczasem brakło cystern do przewiezienia owej ropy.

Według tymczasowej umowy z rządem niemieckim brak opału u nas miał być wyrównany odstąpieniem Niemcom wzamian za ich węgiel, wielkiej ilości polskich ziemniaków. Polska dotrzymała umowy, nie dotrzymała jej tylko Niemcy, tłumacząc się potem wykrętnie zatorami kolejowymi w Kempnie i w i. miejscowościach.

**Przemysł cukrowniczy.**

który już przed wojną stał bardzo wysoko w Polsce, upadł także z powodu braku węgla. Podam tylko w przybliżeniu produkcję węgla: w Zagłębiu Dąbrowskiem przed wojną produkcja dzienna jednego robotnika 1,14 tonny, za czasów okupacji 0,85 tonny, za rządów gabinetu Moraczewskiego zaledwo 0,45 tonny. W lipcu 1919 podniosła się produkcja na 0,50, jesienią w niektórych kopalniach na 0,95, w ostatnich czasach przeciętnie wynosi ponad 0,75 tonny. W takich warunkach trudno naturalnie myśleć o podwignięciu tej potężnej gałęzi naszego przemysłu. Z chwilą kiedy komisja entente obejmie zarząd na terenach węglowych, mamy obiecaanych 250,000 tonn miesięcznie, — więc możliwa będzie rzecz uruchomić gałęzie przemysłu. Kontyngent buraków jest jednakże bardzo ważny, gdyż produkcja ich spadła do ledwej trzeciej przedwojennej wydajności. Przyczyniły się do tego agtacja między rolnikami i farnaliami oraz wysokie ceny na zboże. Ten ostatni fakt, przy późnem określeniu cen na buraki i na cukier doprowadził do tego, że mało kto zajął się uprawą buraków, wymagających dość kosztownej kultury, a obsiewał tylko pola zbożem lub sadził kartofle. Jak szalenie poszły ceny w górę, mały przykład: ministerstwo kupuje obecnie zagranicą centnar cukru za 1000 marek, a przez kilka miesięcy naznaczono producentom w kraju cenę za centnar 220—290 marek! W najgorszym razie możemy wyprodukować 3 miliony 500,000 pudów rocznie, podczas kiedy przed wojną Królestwo produkowało do 12 milionów pudów!

**Celem zapobieżenia miseryi cukrowej** należałoby dziś już ustalić cenę buraków na rok przyszły w stosunku do cen zboża, gdyż burak potrzebuje specjalnego przygotowania

rol już wczesną jesienią i wczesną wiosną. Ministerstwo skarbu powinno przeto wyliczyć osłonię, określający sprawiedliwy stosunek do cen zboża i kartofli z uwzględnieniem różnicy kosztów i uprawy buraków. Cukrowni wprawdzie niektóre są zniszczone, ale już obecnie uruchomia się je, jak np. w Trawnikach i w innych jeszcze miejscowościach, tak, że istnieje wszelka nadzieja, iż wnet już nasz przemysł cukrowniczy zacznie na nowo się rozwijać, o ile rolnictwo dostarczy buraków.

**Przemysł żelazny**

ma również u nas wielką przyszłość. Posiada rudy w wielkiej ilości, którą eksploatawana stosownie, będzie coraz lepsza, a pokłady jej rozsiane są w wielu miejscowościach Polski. Przemysł ten z czasem nie tylko zaspokoi potrzeby kraju, ale może być przedmiotem eksportu, — szczególnie na Wschód.

**Przemysł bawełniany**

częściowo zniszczony może się świetnie rozwijać. Dostawa surowców jest możliwa, robotników wykwalifikowanych i dobrych mamy dużo, warstwy są doskonale wyposażone, siły mechaniczne i techniczne stoją wysoko, a niski kurs naszej waluty stwarza w danym momencie pomyślną koniunkturę eksportową. Wyjaśnić muszę to parodoksalnie napozór zdanie: Gotowe fabrykaty możemy w ilości 30—40 proc. zamieniać na surowce, 70—50 proc. pozostałego przeznaczamy w połowie na pokrycie zapotrzebowania kraju po przystępnych cenach, resztę sprzedawać wnikłszy zagranicę po stosunkowo wysokich cenach, spowodowanych niskim kursem naszej waluty, tj. albo za nasze pieniądze, które tam tak nisko stoja, albo za odpowiednią monetę zagraniczną.

Wzmocniwszy się w ten sposób na ry-

**Gabriele D'Annunzio.**

## Margrabina D'Amalfi.

Przełożył T. H.

(Ciąg dalszy).

Ciccarina, córka Montagni, córka Suriana i siostra Montanaro, ukazywały się i zniknęły się w tłumie blaski swej świeżej, wiosnianej piękności. Donna Teodolinda Pomaricci, wysoka i szczupła, odziana w błękitny atlas, dawała się unosić rozmarzona. A włosy ułożone w okręcenie spływały jej na ramiona. Costanzella Caffè, najzwinniejsza i najbardziej nieznużona i najbardziej złotowłosa wśród tancerek, z szybkością błyskawicy okrążyła salę. Amalia Solofra o czerwonych włosach przebrana za wiejską dziewczynę, z niesłychaną śmiałością podwijała sobie gorset ledwie jedwabną wstążką, przechodząc pod ramionami i w tańcu od czasu, widać było pod jej pachami ciemniejsze miejsca. Amalia Gagliano, o kaprawych oczach, przebrana za czarodziejkę, zdawała się trunna, poruszając się piono-wo. Rodzaj upojenia ogarnął wszystkie dzie wczeta. Powietrze gorące i duszne podniecało je, by wino. Wawrzyn i mirty wydawały woń, podobną do zapachu w kościołach. Muzyka przestała grać. Teraz wszyscy

weszli na schody, prowadzące do sali balowej.

Violetta zgodziła się. Obydwoje zwoła weszli po schodach. Don Antonio postępował za nimi.

— Kocham panją — odważył się don Giovanni, usiłując nadać swemu głosowi ton miłosny, przejęty od pierwszego amanta z towarzystwa dramatycznego Chieti.

Violetta Kutufa nie odpowiedziała mu. Bawiła się, spoglądając na ścisk przed ławą Andreuccia, który sprzedawał przekąski, głośno, by na jarmarku wiejskim wywołując ich ceny. Andreuccio miał olbrzymią głowę, łysą czaszkę, nos zakrzywiający się nad silnie wystającą dolną wargą. Był podobny do wielkich lampionów o kształcie głowy ludzkiej.

Maszk jadły i piły ze zwierzęcą chciwością, sygnąc sobie na obranie okrucy słodyczy, i oblewając je napojami.

Spostrzegłszy don Giovanniego Andreuccio zawołał:

— Pan sobie życzy?

Don Giovanni był bardzo bogaty: był wdowcem, nie miał bliższych krewnych, to też wszyscy usługiwali i pochlebiali mu.

— Kolacyjke — odrzekł don Giovanni — ale...

I dodał ruch wymowny, wskazujący, że powinna być ona wysmienita i nadzwyczajna.

Violetta Kutufa usiadła, leniwym ruchem zdjęła z twarzy maskę i rozpięła nieco domino na piersi. Na tle szkarłatego kołpac-

ka twarz jej ożywiona gorącem, wydawała się bardziej zmysłowa. Przez otwór domino widać było różowy haftanicek, ładny do żywego ciała.

— Witam — zawołał don Pompeo Nervi, zatrzymując się przed zastawionym stołem i przysiadając się, zmęczony widokiem smacznych homarów.

A następnie bez ceremonii przyłączył się jeszcze don Tito de Sieri, przyłączył się don Giustino Franco razem z don Pasqualem Virgilio i z don Federikiem Sicoi. Towarzystwo zwiększyło się. Po długim a męczącym wahaniu się przybył i don Antonio Brattella. Wszyscy oni byli po większej części stałymi gośćmi u don Giovanniego; tworzyli oni jakby jeden dwór. Pochlebiali mu; dawali mu swe głosy przy wyborach. Śmiali się z każdego jego żartu, nazywali go swym najmłodszym.

Don Giovanni przedstawił wszystkim Violetcie Kutufę. Bilbosze poczęli jeść, schylając nad talerzami żarłoczne usta. Każde słowo, każde zdanie don Antonia Brattelli przyjmowano wrogiem milczenia. Każde słowo, każde zdanie don Giovanniego chwalono głośno i zgadzano się na nie. Don Giovanni tryumfował pośród swego dworu. Violetta Kutufa wyczuwając złoto, była dla niego bardzo łaskawa. I teraz, kiedy po zdjęciu kołpaczka włosy jej rozsypały się w nieładzie po czole i po szyi, oddawała się swojej naturalnej, nieco hałaśliwej i dziecinnej wesołości.

(C. d. n.)

bach zagranicznych zachodnich, kiedy rynki te, po podniesieniu się naszej waluty, będą dla naszego przemysłu zamknięte, zwrócimy się do naszych rynków naturalnych, tj. na Wschód, do Rosji, gdzie przemysł został zupełnie zniszczony, a gdzie po przejściu burzy bolszewickiej zapotrzebowanie będzie olbrzymie.

#### Przemysłowi cementowemu

można wróżyć świetne widoki, gdyż zapotrzebowanie u nas i zagranicą jest olbrzymie, obecnie zaś za cement płać zagranicą niestychane sumy, a my, jak wiadomo, surowca tego mamy pod dostatkiem. I tu więc pod kątem oględna gospodarka, oraz należyta eksploatacja tej gałęzi przemysłu postawić może bardzo wysoko.

#### Przemysł drzewny

jest także jednym z potężnych źródeł bogactwa narodowego, gdyż ziemia nasza objęta jest lasami, zdewastowanymi bardzo wojną i barbarzyńską gospodarką najeźdźców, ale mimo to, jeszcze ogromnie. Wywożenie drzewa zagranicę po wysokiej cenie przyczyniłoby się do podwyższenia kursu naszej waluty — niestety, ustawa z dnia 28 lutego 1919 jest

bardzo często źle zrozumiana i fatalnie stosowana, pozwala bowiem starostwom na rekwirowanie bądź drzewa, bądź materiałów tartycy, co nieraz bywa przyczyną samowoli.

#### Widoki na przyszłość.

Przytoczone przezeń fakty, oraz cały szereg spraw, z nimi związanych, pozwala z całą otuchą przemysłowi polskiemu spoglądać w przyszłość. Jeśli chce pracy sumiennej wzrosnąć, przemysł nasz może stać w rzędzie pierwszorzędnych przemysłów zagranicznych, posiadamy bowiem nieprzebrane skarby surowców: rudy żelaznej, ropy, węgla, soli, glin, kaolitu itd. Otworzy się dla przemysłu polskiego olbrzymi rynek zbytu w krajach zniszczonych przez bolszewików i przewroty wojenne. Aby jednak ten przemysł mógł nam przynieść jak największe korzyści i wzbogacić Polskę, musi się jak najszybciej uruchomić wszystkie kopalnie, zorganizować robotników, ułatwić środki transportowe przez zbudowanie nowych sieci kolejowych, jak również przez regulację rzek i połączenie kanałami. Jeśli to się stanie, Polska będzie krajem bogatym, a jej przemysł i handel staną na równi z potężną zagranicą.

J. W.

## Czego żądają rzeźnicy lwowscy?

Ważne zgromadzenie korporacji. — O przywrócenie wolnego handlu. — Sprawa dowozu mięsa do miasta i ograniczeń sprzedaży. — Powody drożyzny. — Sprawa dostaw dla wojska. — Ataki na gminę. — Rezolucja.

Lwów, 24 stycznia.

(ms) Nadzwyczajne walne zgromadzenie korporacji rzeźniczej Lwowa odbyło się wczoraj wieczorem w sali lwowskiej Izby rokodziełniczej pod przewodnictwem p. Kotowicza. Na sali jawili się: reprezentant Namiestnictwa, inspektor rządu dr. Antoni Pilch i przewodniczący miejscowej komisji aprowizacyjnej red. Bronisław Laskowski.

Zgromadzenie zebrało po powołaniu na gospodarzy zebrania pp. Chanaję i Bakowskiego, przewodni. Kotowicz, i przedstawił w swym przemówieniu obecne położenie rzeźników we Lwowie i ich stosunek do miejskiego Biura pośr. sprzedaży mięsa, który w ostatnich czasach — jak wiadomo — doznał znacznego pogorszenia skutkiem wydania znanych zarządzeń, ograniczających dotychczasową wolną rękę rzeźników w wyjazdach na prowincję. Mowca postawił za zasadę porozumienia przywrócenie ponownie wolnego handlu. Rzeźnicy nie są przeciwnikami Biura, żądają jedynie od repoz. gminnej zniesienia ograniczeń, krępujących dowóz towaru do Lwowa. Wedle zdania p. Kotowicza — nie rzeźnicy są winni drożyznie, ale producenci, wobec czego rzeźnicy mają prawo domagać się, by wreszcie zrzucono z nich piętno dzierżacy i paskarzy.

Następny mowca p. Kolessa przedstawił zebraniu referat w sprawie drożyzny mięsa, w którym twierdzi, że zarządzenie m. Biura sprzed. mięsa równa się zawieszeniu ustanowionego przez rząd rozporz. mia. z 4 kwietnia z r. wolnego handlu i jest bezwzględnie wrogiem niuflowości dla rzeźników, a ponadto zostało wydane bez porozumienia się z nimi i bez zadośćuczynienia interesów. O zezwolenie na przywrócenie wolnego handlu komisja 3-4 dni

skutkiem czego utrudniony zostaje przywóz, wogóle zarządzenia p. Krzysztalowicza zmierzają do ograniczenia rzeźników w wykonywaniu ich przemysłu. Ponadto oddanie dostaw wojskowych w ręce ludzi niefachowych, jak Bank kupiecki lub „Puzapp” jest ciosem nie tylko dla rzeźników, ale i dla żołnierzy, którzy otrzymują mięso gorsze po cenach nie słychanie wysokich.

P. Wolfiński podnosi winę rolników w drożyznie obecnej, oni bowiem żądają wysokich cen za bydło (16.000 kor. za krowę, lub 7 do 12 tysięcy kor. za wieprza), ich jednak nie uważa się za paskarzy. Podnosi też drożyznę bydła u producentów prowincjonalnych, a także łapownictwo na kolejach. Rzeźnicy żądają — wedle słów mowcy — by gmina konkurowała z nimi, a wówczas drożyzna zniknie (?). Nie pozwoli swego przemysłu ograniczać żadną miarą.

Przemawiali w dalszym ciągu pp. Bakowski i Kolessa, który zwraca się do reprezentanta Namiestnictwa z prośbą, by tenże przedstawił postulaty rzeźników Generalnemu Delegatowi. P. Kotowicz zapowiada, że delegacye rzeźników interweniować będą zarówno u Gen. Delegata, jak i u Naczelnika Państwa. P. Skrzyszewski sądzi, że dyr. Krzysztalowicz nie może równocześnie wykonywać dwu czynności, jako dyrektor rzeźni i kierownik m. Biura sprzed. mięsa i uważa za wskazane ustąpienie dyr. Krzysztalowicza z jednego z tych stanowisk, bo nie może — wedle zdania mowcy — zdwojonej pracy podjąć.

P. Wolfiński występuje przeciw zachowaniu się gminy wobec rzeźników, których gmina — jak twierdzi mowca — uważa za swych pacholców (?) i uchwała różne zarządzenia bez porozumienia się z korporacją.

Pod koniec zgromadzenia przemawiał jeszcze kilku mówców, którzy przedstawili zebraniu owe żale i postulaty. Jako delegat czeladzi, zajętej w Rzeźni m. przemawiał p. Witkowski i kilku innych, skarżąc się na nieporządku panujące w Rzeźni.

Po zamknięciu dyskusji p. Kolessa przedłożył zebraniu rezolucję o treści następującej:

1) Nie możemy przyjąć odpowiedzialności za groźne następstwa zarządzeń m. Biura sprzed. mięsa i ostrzedz musimy przed nimi czynnikami miarodajne. W tym celu domagamy się tymczasowego zawieszenia wykonalności wspomnianego zarządzenia i ponownego gruntownego rozpatrzenia całej sprawy w porozumieniu z reprezentacją naszej korporacji. Nie idzie nam o utracenie kasy targowej, lub o uchylenie się od jej kontroli, ale je dynie o to, by ona i swe zadanie kontrolne spełniała bez podcinania zasady wolnego handlu, owszem, niechaj istnieje, niech nawet stworzy silną dla nas konkurencję, ale konkurencję lojalną, polegającą na tych samych warunkach sprzedaży.

2) Żadamy stosowania zasady wolnego handlu w myśl rozporządzenia minist. handlu z dn. 4 kwietnia 1919.

3) Żadamy oddania dostaw wojsk. w duże oferty w ręce maistrów rzeźniczych.

4) Upraszamy p. Gen. Delegata o wyjednanie u rządu cen wytycznych na bydło i trzodę chlewną dla producentów.

5) Żadamy wglądu komisji sanitarnej m. w stosunki panujące w rzeźni m.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji zebranie zakończono.

## Naczelnik państwa uchyla czoła przed żołnierzem 1863 r.

WARSZAWA. (PAT) Na bankiecie w mu. spraw wojskowych w Warszawie z okazji ustanowienia orderu „Virtuti Militari” wygłosił Naczelnik Państwa przemówienie następujące:

Moi Panowie!

Dzień wprowadzenia w życie orderu V. M. związałem z dniem wybuchu powstania styczniowego. Zrobiłem to rozmyślnie, i to dlatego, aby związać życie nowoczesnego żołnierza polskiego ze wszystkimi walkami przeszłości, które dla swobody Ojczyzny toczył. Lecz poza tem, gdy mowa o 63-cim roku, nie mogę i nie chcę powstrzymać się od powiedzenia kilku słów, związanych do pewnego stopnia z mem personalnem przeżyciem. Jeden z naszych wielkich poetów, mówiąc o Polsce porobowej, stwierdził, że myślny z tego nazwiska zrobił pacierz co płacze i piorun co błyska. Rozumiem a i Wy Panowie zapewne rozumiecie, że rzeczą właśnie żołnierza jest tworzyć dla Ojczyzny piorun co błyska, a gdy trzeba, uderza. Gdy myślę jako żołnierz, to pomijając wszelkie uczucia państwotyczne, muszę uchylić czoła przed olbrzymim żołnierskim wysiłkiem z r. 1863. Żle uzbrojeni, źle żywieni, wytrzymali półtora roku walki jako żołnierze przeciw olbrzymiemu i potężnemu wówczas państwu, Walczyli nieraz bez nadziei zwycięstwa. Pomysłcie więc Panowie, jako żołnierze, czy nie jest to dowodem wielkiej mocy moralnej i wielkiej tężyzny żołnierskiej. Przyszła na nich — co prawda — klęska. Lecz to zdanie się może

w czasie wojny i przytrafić się może każdemu wojniakowi. Lecz dla tych żołnierzy w sędzię narodu, którego bronił, przyszła kłeska głębsza, a to kłeska moralna, ze słów poety o pacierzu, co płacze, i o piorunie, co błyska. W udziale zostawiono im w najlepszym razie tylko ten pacierz, co płacze. O najgorszym więc nie mówić tu. Piorun, co błyska, zostawił im odmówiony, zostawiono go jeszcze w spokoju. W dziecięcych łóżkach pozwolono nam patrzeć tylko dzieciom naiwnymi oczkami. Naród zrzucił z siebie pamięć żołnierskiej pracy za 63-cj rok, tak, jak to dziecko, spieszące do rzucenia krótkich chłopięcych spodenek. Rozumiem dobrze starzy koledzy, ile goryczy nieraz w prostych sercach zbierało i może pociecha dla was będzie, że byli nieszczęśliwsi od was, którzy i wam zazdrościł. Należałem do ich liczby. Gdy nastały po waszej kłesce ciężkie czasy niewoli, nie tylko fizycznej, ale i duchowej, zdawało mi się, że szczęście powitania wiosny, które dotąd miało każde pokolenie polskie, moje pokolenie ominie. I wtedy nierzaz zmęczony w ramionach podziemnej walki, zazdrościłem wam gorąco szczęścia walki oko w oko, pierś w pierś z wrogiem. Przyjemnie więc dzisiaj w dniach tryumfu widzieć was pośród nas, jako zasłużonych kolegów w pracy nad piorunem, co błyska i uderza.

Moi Panowie! Obchodzimy dzisiaj uroczystość wprowadzenia orderu V. M. Na znać tu tym, który nosimy na piersiach, wypisaną jest hasło: Cnota Wojskowej. Cnota, moi panowie, jest wartością moralną o charakterze najzupełniej bezosobowym, o charakterze bezambicyjnym, o charakterze, który z góry przypuszcza oddanie się pokornie człowiekowi tej wartości, które cnota wyobraża. Jeżeli w napisie podany jest znak „Wojskowej”, to tylko dlatego, że wysokie napięcie moralne wymagane jest w czasach wyjątkowych, w czasach wojny. Jest to czas, kiedy człowiek przyodziany w mundur żołnierski, chodzić musi pod rękę jak z damą swego serca, ze śmiercią. Służyć tylko cnotie po braci niewiele. Dlatego też na odwrotnej stronie tej odznaki wypisane jest ułatwienie tej służby w postaci słowa „Honor”. Honor, jak jak się ktoś dowcipnie wyraził, jest surogatem cnoty, jest pozwoleniem na posiadanie ambicji, na niewniesienie do służby niósłwa cech indywidualnych. Nie szukajmy przytem tego, by zrobić honor fachem, nie stosujmy mnóstwo artykułków i formalności, za którymi gnie treść honoru. Honor nasz powinien polegać na służbie. Komu zaś służymy, to wypisanet jest w naszej odznace. Służymy Ojczyźnie! Służba nie jest niczem innym, jak służeniem dla woli przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionej.

Jako najstarszy kawaler V. M., jako naczelnym wódz armii naszej, wnoszę kielich na cześć Tej, w której służbie cnotliwie i gorliwie przetrwać mamy. Moi Panowie, niech żyje Rzeczpospolita Polska!

## Podróż po gazetach.

Plasko rosyjskich gości w Warszawie. — Niewłaściwe pomysły endeckie. — Słuszna interpelacja. — Piękny przykład bezpartyjności.

(n) Problem wschodni w dalszym ciągu nie przestaje być najbardziej aktualnym problemem

chwili obecnej i tematem dyskusyjnym między lewicą a prawicą, czyli zwalczania się dwóch koncepcji, tj. wielkiej Rosji, albo całego łańcucha państw narodowościowych. Jak odrodzona Rosja mogłaby być szkodliwa dla naszych interesów, najlepiej dowodzą tego rewelacje bawiących w Warszawie przedstawicieli lewicy rosyjskiej, Sawinkowa i Czalkowskiego. W związku z tem zauważa „Kuryer Polski”, że wystąpienie ich na ziemi polskiej zaczęło się od słowa: nie pozwalamy. Konsekwencją tego było zupełnie fiasko ich misji w Polsce. Stąd, zdaniem „Kuryera Polskiego”, nie nowinny podjąć inicjatywy przeciw bolszewikom bez istotnej korzyści politycznej.

W przeciwieństwie do tych poglądów prasa endecka byłaby mimoto skłonna do tego rodzaju rozwijania problemu wschodniego, któreby nie uwzględniło Ukrainy i innych państw wschodnich kresowych. Np. „Słowo Polskie” zasadniczo zaznacza, że nie byłoby właściwe angażowanie się czynne w politykę tworzenia państw buforowych, które musi zdecydowanym wrogiem Polski uczynić każdą Rosję, czyto będzie Rosja carska, czy demokratyczna, czy bolszewicka. W niezdeterminowanych ogólnikach gubi się natomiast „Gazeta warszawska” i podaje jako wynik swych rozmów zupełnie oczywisty wniosek, że chwila działania wymaga wyjątkowej rozważności i czujności.

„Dziennik Ludowy” oświadcza się z całą sympatią za stworzeniem państwa ukr., które jednak musi być wydarte własnymi narodem ukr. rękami. Polska bowiem potrzebuje pokoju, by leczyć swój chore na ranach wojny tworzone byt państwo.

Wobec tak ważnej sytuacji zdaniem „Przedglądu wieczornego” zupełnie uzasadniona jest interpelacja socjalistów, aby uruchomić nieczynną komisję spraw zagranicznych. Gdy tylko to uruchomienie komisji szło po bezpartyjnej linii jedynie dobra państwowego. Piękny przykład takiej bezpartyjności dał b. polski delegat na konferencję pokojową, p. Kazimierz Dłuski, gdy pojawił się artykuł w numerze 18 „Robotnika” bardzo dla niego życiowy, ale stawiający go w fałszywe i przykre nader położenie względem I. Paderewskiego. Wobec tego p. Dłuski w liście swym zaznacza, że dzięki nieczłowiecznej pracy Paderewskiego, jego nadzwyczajnej popularności i obojętności jego osobę powszechnemu szacunkowi, Polska zdobyła wszystko to, co na razie pośród ciężkich i powikłanych stosunków dyplomatycznych zdobyć mogła.

## Rozprawy komisyjne w sprawie konstytucji.

WARSZAWA. Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja, w obecności wiceministra Wróblewskiego odbyła w ciągu dalszym rozprawę ogólną nad sprawą Senatu. Zabierał głos ks. arcybiskup Teodorowicz, pp. Niedziałkowski, Poniatowski, Dubanowicz, Sztachel, Grinbaum, Głabński, Piotrowski. Przewodniczący poseł Rataj stwierdził wyniki dyskusji, która objawiała 3 kierunki: 1. P. Niedziałkowski oświadczył się za czystą jednoizbowością, 2. P. Rataj za „Strażą Praw”, jako ciałem doradczym, z tem, że powtórna uchwała Sejmu, powzięta tylko większością jest obowiązująca, 3. Referat dra Dubanowicza, który wedle projektu rządowego przyjmuje Senat względnie Straż Praw i rozszerzonej kompetencji, z tem, że powtórna uchwała Sejmu, odrzucająca poprawki Senatu (Straży Praw) wymaga większości kwalifikowanej. Na zebraniu następnym rozpocznie się rozprawa szczegółowa. Pos. Głabński złożył imieniem związku ludowo-narodowego oświadczenie, że związek ludowy będący poza większością rządową, gotów był przyłączyć się do odmiennego (od swego) projektu konstytu-

cyj, gdyby ten był kompromisowym projektem istniejącej większości. Skoro jednak z przemówień przedstawicieli części ludowców wynika, że większości rządowej w tym projekcie nie ma, związek uważa, że nie ma powodu odstępować od swego pierwotnego projektu, jednakże uważając zasadnicze podstawy obu projektów za zgodne, oświadcza się za przejściem do rozprawy szczegółowej.

## Nowa próba konsolidacji ludowych stronnictw sejmowych.

WARSZAWA. Zarząd klubu polskiego stronnictwa ludowego Wyzwolenia po wznowieniu odrębnej działalności zwrócił się do klubu polskiego stronnictwa ludowego Piasta i lewicy polskiego P. S. L. z propozycją utworzenia związku stronnictw poselskich na gruncie ogólnego programu P. S. L. Popierają oni następujące zasady: 1. Jak najszybsze uchwalenie konstytucji szczerze demokratycznej, gwarantującej całą władzę ustawodawczą jednoizbowemu Sejmowi. 2. Wywarce nacisku na rząd, by przystąpił natychmiast do wykonania ustawy o reformie reformy, opartej na urzeczywistnieniu w całej rozciągłości zasad, uchwalonych d. 10 lipca ub. r. 3. Trzymanie się w polityce wschodniej programu federacyjnego. 4. Poparcie obecnego rządu w tych jego działaniach, które służą zabezpieczeniu konieczności państwowych, jakoteż na tych jego pracach, które przyczynią się do zrealizowania tych postulatów.

## Konferencje ministra Patka w sprawie Gdańska.

PARYŻ. Havas. P. minister spraw zagranicznych Patk konferował w towarzystwie posła polskiego w Londynie ks. Sapiehy z lordem Georgem, a następnie w towarzystwie posła polskiego Zamiatyńskiego z pp. Marcellim, Nittem i Solajolą. Wynikiem tych rokowań było, że administracja wojskowa miasta Gdańska będzie wykonywana przez r. r. przez sir Reginalda Towera, jako przedstawiciela wielkich mocarstw. Sir Tower przybędzie do Gdańska z początkiem lutego po rozkośowaniu tam 2 batalionów angielskich i 1 francuskiego. Jednocześnie przybędzie polski komisarz generalny dr. Maciej Bieładecki, z którym sir Tower wypracuje podstawy przyszłej konwencji między Polską a Gdańskiem. Po zawarciu tej konwencji odjedzie p. Tower do Paryża prawdopodobnie w przeciągu 4 miesięcy. Równocześnie odbywać się będą prace nad konstytucją wojskową miasta Gdańska, która stanie się prawomocną dopiero w chwili zawarcia konwencji polsko-gdańskiej. Pp. Tower i Bieładecki obradują w Paryżu nad zarządzeniami przejściowymi.

## Komunikaty wojenne.

Komunikat z dnia 24 bm.

NA CAŁYM FRONCIE SILNA DZIAŁALNOŚĆ WYWIADOWCZA — OBJECIE GRUDZIAŹA WIECIBORGA I SEPOLNA.

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI: Bohaterskie wojska litewskie w ataku na Rzeżycę zdobyły około 1000 jeńców, 2 dział, samochód pancerny, tabor kolejowy oraz dalszą zdobycz wojenną, która jeszcze nie została przeliczona. Obecnie zajmują one linie Stygłowo, Akulńska, Antyche, na północ od rzeki Dźwiny patroluje nasze małą tylko słaby kontakt z cofającym się nieprzyjacielem. Na południe od Połocka w rejonie Pauli nasz oddział rozbił znaczniejszy skombinowany oddział bolszewicki i wziął jeńców. Zresztą na całym froncie odbywają działalność wywiadowcza.

**FRONT WOLYŃSKI:** Ułazczki patroli. — W walkach na wschód od Pergi wzięliśmy kilku jeńców i karabin maszynowy.

**REWINDYKACJA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE.** Wśród entuzjastów ludności wkroczyły wojska nasze w dniu wczorajszym do Grudziądza. Prócz tego zajęliśmy Włoczek i Sepolno. — Podp. drugi zast. szefa sztabu gen. Małkowski, polkownik.

**FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI:** Na odcinku polskim mamy nasz oddział pod dowództwem kapitana Zawadzkiego niezwykle śmiałym wypa-  
dem otoczył bolszewików we wsi Remoczy, zgromadzonych w znacznej liczbie dla zaatakowania naszej pozycji. Zdobyto trzy armaty z zaprzęgiem, trzy karabiny maszynowe, wiele amunicji, przetransportowanego oraz większą ilość jeńców. Na reszcie frontu działalność patroli, wywiadowczych.

**FRONT WOLYŃSKI:** Surokół.

**REWINDYKACJA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE.** W myśl planu wojska miały w dniu wczorajszym odpoczątek.

## Rumunia musi odszkodować rekwizycje na Węgrzech.

**WARSZAWA.** (Pat.). Radio z Lyonu. Do Budapesztu przybyła specjalna komisja, wysłana na mocy decyzji rady najwyższej, mająca za zadanie ustalenie wartości przedmiotów wywiezionych z Węgier z pogwałceniem postanowień Rady Najwyższej.

## Kwestya Rjeki rozwiązana.

**BUDAPESZT.** (Pat.). Agencja Dacia donosi z Belgradu, że rząd jugosłowiański postanowił zgodzić się na zarządzenia Rady Najwyższej w sprawie Rjeki i Adriatyku.

## O sukurs w walce z bolszew.

**PARYŻ.** Havas. „Daily Chronicle“ wykazuje, że państwa sprzymierzone mają oczywisty obowiązek wspomaganie państw nadbałtyckich, Polski i Rumunii przeciwko bolszewikom.

## Denikin opuścił Odesę.

**PARYŻ.** Havas z Londynu. „Daily Express“ donosi, że wojska Denikina opuściły Odesę.

## W ślad za Kołczakiem idzie... tyfus.

**KRAKÓW.** (Pat.). Radio z Moskwy. Cołajaca się armii Kołczaka pozostawiła bardzo wielką ilość żołnierzy chorych na tyfus, którzy w dalszym ciągu zarażają mieszkańców wsi i miast. Na ten odwrót tej armii choruje obecnie na tyfus około 100.000 ludzi.

## Program nowego rządu franc.

**WARSZAWA.** (PAT) B. K. z Paryża. Wczoraj odczytał w Izbie Millerand oświadczenie rządu, zawierające zasady, którymi jest używany gabinet, a których zamierza nie trzymać. Pierwszą troską rządu będzie przedstawić izbie zesłanie środków i dróg umożliwiających do przeszkolenia dalszemu wydawaniu pieniędzy papierowych i doprowadzenia ponownie do równowagi budżetowej. Preliminarz budżetowy będzie zawierał

zanieżenie długu państwa. Rząd skieruje głównie swoją uwagę na objęcie wszystkich zobowiązanych do podatku, atoli nie doprowadzając do zniechęcenia ducha przedsiębiorców. Pokój wewnątrz kraju i zagranicą jest życzeniem wypływającym z głębi serc wszystkich ofiar, za które Niemcy ponoszą przysługującą odpowiedzialność. Aby przeszkodzić podobnym zajściom na przyszłość należy się poświęcić Lidze Narodów, która jest tylko wyrazem dawnego projektu francuskiego. Rząd republiki nie zaniedbał niczego, aby poprzeć Ligę Narodów i utworzyć jej organizację. Wykonanie wszystkich postanowień traktatu wersalskiego będzie dla rządu przykazaniem bez popędliwości, ale i bez słabości będzie rząd domagał się przeprowadzenia traktatu pokojowego, oparty o serdeczne i ścisłe przyzwierze, które urządziły świat.

**KRAKÓW.** (Radio z Paryża). We czwartek po odczytaniu przez Milleranda w Izbie deklaracji ministerialnej. Izba przyjęła zasadnicze myśli deklaracji. Po interpelacji dep. Leona Daudeta wyrażono nowemu gabinetowi wotum zaufania 272 głosami przeciw 23.

## Tokio wymiera na grype.

**WIEDEN.** (Pat.). wedle doniesień z Tokio, grypa rozszerza się w całej Japonii w sposób straszliwy. W samym Tokio zachorowało około 200.000 osób. Dziennie umiera tam około 1700 chorych.

## Wybory na Węgrzech.

**BUDAPESZT.** (PAT) W. B. K. W niedzielę i poniedziałek odbywają się wybory do węgierskiego zgromadzenia narodowego. Walka toczy się o 164 mandatów.

## Słowacy chcą leżeć do Węgier.

**WIEDEN.** (PAT) B. K. z Budapesztu. Gen. Bandholz przyjął dziś przywódców słowackich Dworaka, Kmoskę i Jeliczkę, którzy mu wręczyli proklamację węgierskich mniejszości narodowych z żądaniem plebiscytu dla wszystkich obsadzonych obszarów i oświadczyli się przeciwko oderwaniu tych obszarów od Węgier. G. Bandholz zapewnił delegację, że przesłał tę proklamację węgierskiej konferencji pokojowej.

## Uznanie flagi niemieckiej na morzu.

**WIEDEN.** (PAT) Tel. Komp. z Londynu. Admiralicja angielska ze względu na stan pokojowy między Anglią a Niemcami, zarządziła, że niemiecka flaga narodowa ma być na morzu tak samo witana jak flagi innych narodów.

## Patryoci na pokaz.

**KRAKÓW.** Radio z Nordeich). Rząd praski zamierza określić swój stosunek finansowy do Hohenzollernów. Część posiadłości tej dynastii Hohenzollernów ma przejść na

## NADEŚLANE.

**3 dni tylko, 26-go — 27-go — 28-go stycznia, 1920 wyświetla**  
**2 EPOKA** Kłopotatr **MARYSIENKA**, pl. Smolki 3.  
największy i najpiękniejszy szlagier sezonu

**RSIAŻE KUKU**

Nadprogram: Salonowa, dowcipna z aktowa komedia p. t.  
**KAROLEK LUBI SIĘ BAWIĆ** bawi i rozśmiesza publiczność aż do głośniejszości. 2453

ARCYDZIEŁO OŚNIUTE NA TLE 19<sup>26</sup> 20 PREMIERA ATRAKCYJNA FILMU  
POWIEŚCI BIBLIJNEJ G. DANILÓWSKIEGO WŁOSKIEJ 2452

**MARYA MAGDALENA z MAGDALI**  
**JAWNOGRZESZNICA**

OSOBY: Jezus Chrystus, Marya Magdalena, Pilat Ponoki, Syryusz, Claudia, żona Pilata, Livia służebnica.

Wyświetla od poniedziałku 26 b. m. kinoteatr „KOPERNIK“ ul. Kopernika 9.

## ZAKŁAD LECZNICZO-KOSMETYCZNY

Dr. WANDY BAŃKOWSKIEJ, LWÓW — pl. Trybunański 1. (mazarin)

nawprost kościoła OO. Jezuitów.

Urządzony według najnowszych wymogów kalotechniki i higieny. Leczenie u kobiet i mężczyzn wszelkich wad cery, nieczystości skóry, czerwoności nosa i odmrożeń. Usuwanie piegów, śladów po ospie i zbytecznego owłosienia. — Leczenie i higieniczne zabiegi około włosów, jakoteż farbowanie. 2387

własność rządu, część zaś ma pozostać przy rodzinie. Rodzina Hohenzollernów opamiętała się, temu. (Chętnie dałby ojczyźnie zamiast pieniędzy — tron, berło i pruską butę. Przyj. Red.).

## Del. Gałęcki w Warszawie.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Delegat Gałęcki awi w Warszawie. Konferował on w Sejmie z posłami stronnictwa ludowego. Przybycie jego do Warszawy łączy ze sprawą mianowania wojewody Małopolski. Poseł Skarbek zaprzecza jakoby jemu urząd ten ofiarowano.

## Powrót ministra Patka.

WARSZAWA. (Tel. wł. (v)) Minister Patek wraca d. 29 bm. do Warszawy. Odbył on w ostatnich dniach decydujące konferencje co do rozwiązania sprawy wschodniej.

## Urzednicy polscy do kolonii angielskich.

WARSZAWA. (Tel. wł. (v)) W Warszawie uwijają się przedstawiciele angielskiego Foreign office, którzy werbują Polaków do służby w zarządzie byłych kolonii niemieckich. Urzednicy ci mieliby najpierw przebyć kursa administracyjne w Londynie.

## Nowy dyktator naftowy w Polsce.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Prezydentem Urzędu naftowego został mianowany w miejsce Dr. Kłobassy p. Stanisław Włodarski urzednik G. U. Z. A. i członek stronnictwa narodowego.

## Bolszewizm w Indjach?

WARSZAWA (Tel. wł. (v)) Podane przez „Kurier poranny” przyjęte radio bolszewickie o wkroczeniu kawalerii sowieckiej do Persyi i Indyi jest może co najwiecej uprzedzeniem faktu, z którym już się liczą sfery decydujące koalicji. Wedle opinii kół wojskowych rzecz ta na razie jest absolutnie wykluczona a radio owo ma cel agitacyjny, zwłaszcza wobec konferencji Litwinowa.

## Kilian aresztowany!

(in) Kilian, to morderca śp. Winickiego, ukazany na śmierć, ulaskawiony osadzony w Winięcu na lat 20, zbegli 18 bm. z więzienia wraz z trzema towarzyszami. Dziś rano agenci policyjni Weinstock i Dwornicki spostrzegli go na ulicy Piotra Skargi, lecz Kilian miał się na baczności. Począł uciekać, po krótkiej gonitwie agenci dopadli go, zakuli w kajdany i sprowadzili tryumfalnie do policyi. Radość tu zapanała wielka. Bandyta przesłuchany i pytany żartem kiedy znów ucieknie, odrzekł: „To trudno oznaczyć, bo tam kryjnął, że niech go cholera weźmie”.

Równocześnie czytamy w „Ill. Kurjerze Krakowskim”, że towarzysze jego Wład. Salik, Paweł Onichimowski i Andrzej Meus zamordowali Grinherga w Krakowie i wszyscy zostali już schwytani.

Kilian, któremu tę wiadomość zakomunikowano, okazał zadowolenie z tego, że nie był z nimi.

# Sprawa poprawy bytu urzędników.

WARSZAWA. (Telef.) Delegacja urzędników ministerstw nie zadowolila się proponowaniem przez rząd podwyższeniem pensyi i prosiła marszałka Sejmu o poparcie w Sejmie postulatów urzędników. Sprawa była w sobotę rano na komisyi wspólnej administracji-budżet. przychylnie dla postulatów urzędn. traktowane. Pos. Zarzycki wniósł

zaś interpelację w sprawie niewłaściwej agitacji rządu przez swych zaufanych za wprowadzeniem siedmiu godzin pracy. Poseł zwrócił uwagę, że przedłużenie czasu pracy wydajności jej bynajmniej nie podniesie a agitacja rządowa wśród urzędników jest nie-moralną.

## Napreżona sytuacja.

WARSZAWA. (Tel. wł. (v)) Sytuacja, wywołana przez zmianę stosunku koalicji wobec bolszewików odbiła się oczywiście i w Sejmie, gdzie zaznaczyło się z tego powodu silne zdenerwowanie. Narodowi demokraci stoją na stanowisku ślepego posłuszeństwa

koalicji. Natomiast ludowcy i socjaliści oceniają sytuację krytyczniej. Socjaliści uważają pokój z Rosją za pożądany, wszelako — jak zaznaczył poseł Daszyński — „pod pewnymi warunkami”. Zdaniem posła Daszyńskiego, „Polska na Ukrainę iść nie powinna”.

## Panika przed bolszewikami.

WARSZAWA. Radio z Paryża. Z Bukaresztu donoszą. Rada ministrów ustaliła ostatecznie warunki, na których Rumunia przyjmie resztki armii ochotniczej w liczbie około 20 tys. ludzi oraz około 40.000 uchodźców, uciekających przed bolszewikami z południowej Rosyi. Przedsięwzięto wszelkie

zarządzenia sanitarne. Uchodźcy narodowości polskiej zostaną przewiezieni do ojczyzny, tutaj zaś pomieszczeni w północnej Dobrudży i zapalnieni w żywność, dostarczoną im przez państwa sąsiednie.

## Koalicja zawrze pokój z bolszewikami.

WARSZAWA. (Tel. wł. (v)) Tutejsze sfery stojące blisko dawnego komitetu narod. w Paryżu mają całkiem pewne informacje, że ko-

alicja idzie całą parą w kierunku pokoju z bolszewikami.

## Trockij patronem kijowskich Ukraińców.

(st.) „Wpered” donosi o ostatnich wypadkach w Kijowie następujące szczegóły: „Skoro tylko czerwone wojska zajęły Kijów, władza w mieście przeszła w ręce „Rewkoma” tj. rewolucyjnego komitetu, na czele którego stoi Iwan W. Odnoszenie się bolszewików do Ukraińców bardzo lojalne (II) W Kijowie wychodzą następujące piśmie „Czerwony Prapor” i „Borot’ba”, organy ukraińskich komunistów, dalej oficjalny organ rządu „Ukraińskie Wist” w języku ukr. oraz „Komunist” w języku rosyjsko-ukraińskim (?), „Borba” po rosyjsku, organ ukr. lewicowców soc.-rew. wreszcie „Głos Komunisty” po polsku, organ polskiej komunistycznej partii, którego redaktorem jest Feliks Kon i Skarbek.

Z początkiem lutego ma się odbyć „wspólny zjazd Rad Robotniczych i chłopskich delegatów”, w którym wezmą udział wszystkie partie ukraińskie, stojące na platformie rządu rad na Ukrainie.

Do Kijowa, po jego zajęciu, przyjechał Trocki, który oświadczył oficjalnie na miłygi, że „rosyjskie czerwone wojska, znajdujące się obecnie na terytorium Ukrainy, będą tam przebywać tylko do zupełnego rozgromienia Denikina.

Ukraina powinna tymczasem zorganizować własną sowiecką czerwoną armię, a wtedy też zostaną ustanowione granice między „Socjalistyczną ukraińską republiką Rad” a Sowiecką Republiką rosyjską.

## Ojciec zamordował syna!

### Zniknięcie chłopca we Lwowie.

(in) Wczoraj w mieście obiegła pogłoska, iż przy ul. Sienjowskich 1. 6 zamordował ojciec syna, a zwłoki zakopał w piwnicy.

Na miejsce udał się nasz sprawozdawca celem zbadania sprawy.

Oto garść szczegółów:

W dwupiętrowej kamienicy przy ul. Sienjowskich 1. 6 w suterenach mieszkał dozorca domu Michał Brycz, mający dwu synów, 11-letniego Józefa i 6-letniego Stefana. Brycz owdowiawszy, ożenił się w lecju po raz drugi.

Od tego czasu dla chłopców zaczęły się straszne czasy. Macocha katowała i głodziła dzieci, a nawet mąż ulegał jej i pomagał w maltretowaniu synów. Przed pewnym czasem zabił on Józefa ze-

laznym drutem po głowie i od tego czasu dziewczka nie widziiano. Mały Stefcik opowiadał o tem stojkowemu a ten złożył raport w policyi.

Dla wyjaśnienia sprawy udała się komisja policyjna na miejsce i rozpoczęła śledztwo, które do późnej nocy nie zostało ukończzone, tak, iż w policyi nie można było niczego się dowiedzieć. Brycz i żona jego zostali aresztowani. Zwłoki chłopca w piwnicy nie znaleziono.

Podszkany o morderstwo nie złożył do rządu żadnych zeznań.

Kopanie za zwłokami w kilku miejscach nie odniosło skutku.

Chłopaka wzięto jeszcze ostatni raz 24 grudnia.

## Rabunek kasy w Przemyślanach.

Rabunek na automobilu — schwytani w Lwowie.

(In) Wczoraj, w nocy do Przemyślan przyjechał automobil przed dom Czerwonego Krzyża. Z pojazdu wysiadło czterech jego właścicieli, własnici się do Biura, a nie trując się rozbijaniem kasy, wynieśli ją, chcąc zabrać w całości ze sobą. Spłoszono ich. Poczuli basę i wsiedliszy do samochodu odjechali. Policja lwowska, wojskowa i państwowa, urzędowanie telefoniczne i telegraficzne zarządziły formalną obławę i handyci zostali na rogatce Lyczakowskiej wraz z autem schwytani. Stanika i Górke aresztowała policja wojskowa, zaś Leopolda Staneckiego i Leszczyńskiego wzięła policja państwowa.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

(In) ZNACZNA ZGUBA. W policji zgłosił się Isaac Sahberg, b. właściciel dóbr, z doniesieniem, że w sklepie Sary Rappaport przy ul. Kochanowskiego 1. 11 zgubił portfel z 50.690 koron gotówki i 350.000 kor. w papierach wartościowych, portfela tego atoli nikt nie znalazł.

(In) SAMOBÓJSTWO PRZY MUZYCE. W szynku Charska w Ryńku pod 1. 12 poderzwał sobie brzytwą gardło Józef Greczowski, kelner, liczący lat 31. Wedle opowiadania świadków, przed poświadczeniem strasznego czynu kazał sobie zagrać „Marsza żałobnego“. Poogłowie ratunkowe odwoziło go do szpitala.

ZŁODZIEJ, PRAGNĄCY OŚWIATY włamali się do tyż. biblioteki ludowej w Ryńku pod 1. 8 i po rozbiciu szafy bibliotecznej, zabrali z niej... czosnek, cukry i serniki, wart. 2000 koron.

(In) 33 KRADZIEŻY strychowych popełniła Helena Dmazińska, lecz dziś w nocy po dokonaniu ostatniej, złapano ją na na idęcy z tłumokiem rzeźby i owieczono. Przyznała się na razie do 33 kradzieży. Ręczy sprzedawała na pl. Soliskich.

(In) NAGLY ZGON. Dziś w nocy zmarł nagle Władysław Koszyba, dozorca domu przy ul. Żróźnicy 29. Wedle zeznań sąsiadów, K. w ostatnie trzy dni zapiał się bezustannie i to mogło być powodem śmierci.

## Mówiła publiczna.

### SAMOWOLA NASZYCH KUPCÓW I HANDLARZY!

Za czasów biurokratycznych rządów był w Austrii wyrobiono się w naszym społeczeństwie przekonanie, że każdy kupiec i handlarz jest uprzywilejowanym, nieograniczonym i przed nikim nieodpowiedzialnym kandydatem do robienia majątku, bez względu na to jakimi środkami dąży do tego celu.

Dotychczasowe bowiem ustawy handlowe austriackie były tak niewyraźne, że sprytny handlarz umiał je przy każdej sposobności ominąć bez obawy ścigania na siebie winy i kary. Doświadczenie bowiem uczy, że to, co u każdego innego śmiertelnika byłoby postrzegane za występki, u pewnej kategorii kupców bywa uważane za przywilej konieczny, bez którego handel nie mógłby się rozwijać. Na dowód tego, niech posłuży choćby taki przykład: kupiec A. sprowadził od firmy B. jakiś towar, którego jeden kilogram (licząc przy tem wszystkie uciążliwe wydatki) kosztuje już na miejscu 2 korony.

Ten sam towar odsprzedać ów nabywca A. swoim klientom po 4 korony za kilogram, czyli ze 100 proc. zamiast 15—20 proc. w świecie handlowym przyjętym zyskiem tj. ślaga samowolnie z konsumenta 70—75 hal. więcej za 1 kilogram danego towaru, co u każdego innego, nie kupca, byłoby uważane za lichwę, zdzierstwo i oszustwo, podpadałoby pod kodeks karny, podczas gdy u kupców i wszelkiego rodzaju handlarzy nazywa się ten karygodny czyn mianem dobrego interesu i powodzeniem zazdrości godnem. Kupujący zaś nie tylko nie zastanawia się nad tem, że został oszukany i okradziony, lecz nadto uważa onego kupca za ideał uczciwego człowieka, jeżeli się przekona, że inni kupcy sprzedają ten sam towar o 10 halerzy drożej.

Ta niesumienność kupców i chęć rychłego wzbogacenia się kosztem współobywateli, przedstawia się o wiele gorzej zważywszy, że rzadko który z tych groszorożów handlowych miewa stałe ceny na swoje towary, lecz zazwyczaj sprzedaje wszystko po cenach dowolnie nałożonych a względnie nakładanych, a to stosownie do okoliczności sprzyjających, do których należy w pierwszym rzędzie; popyt za towarem będącym na czasie następnie nieświadomość kupujących, nie znających się na wartości danego towaru a także, co się często zdarza, próżność i fałszywa duma takiego kupującego, który każdą podaną mu przez kupca cenę zaraz przyjmuje i płaci z hołnością, nie chcąc się trudzić tak koniecznem u nas targowaniem się właśnie z powodu niesumienności i nierzetelności sprzedającego kupca.

Doświadczenie bowiem uczy, że większa część naszych kupców, naturalnie żydowskich (bo ci właśnie stanowią dotychczas u nas sferę handlową) nie podaje nigdy kupującemu od razu takiej ceny, jaką sobie już z góry ze znacznym zyskiem, jako „minimum“ ułożyła, ale żąda jej zazwyczaj w tej wysokości, którą tamta znacznie a nawet kilkakrotnie przewyższa, właśnie w celu zbalamucenia klienta, a w razie udania się tej próby, uzyskania zysku wyższego, niż spodziewany już i tak wygórowany. W największej ilości wypadków próba ta istotnie się udaje w większym czy mniejszym stopniu, przynosząc taktemu bezwzględnemu kupcowi, handlarzowi niezasadnione dochody, bez trudu i wysiłku a wydzierając w ten sposób nieraz ostatni, ciężko i uczciwie zapracowany grosz współobywatela.

Przeto często się zdarza, że jeden zapła ci np. za metr tego samego sukna o wiele więcej, niż drugi, który umiał się targować cierpliwie i żadaną przez kupca cenę np. 100 koron sprowadzić wreszcie do 70 koron, na co kupiec przystał, pewny, że ze spodziewanego wymarzonego zysku nie ucieknie mimo to ani halerza. Jest to najlepszy dowód już nie chęci zarobku, ale rozmyślnego wykorzystywania, poprostu rabunku, popełnionego przez sprzedającego kupca na osobie konsumenta, co w żaden sposób nie powinno być w społeczeństwie kulturalnem cierpiane, ale jak najęstrzej piętnowane i przez miarodajne władze karane.

Każdy kupiec czy handlarz, otrzymujący pozwolenie na prowadzenie swego interesu staje się niejako urzędnikiem publicznym i powinien, jak każdy inny urzędnik spełniać przyjęte na siebie obowiązki uczciwie, sumiennie i rzetelnie. Zawarowany mu usta-

wowy procent dochodów, wynikający ze sprzedaży towarów, nie powinien być przez kupca dowolnie podwyższany, tak samo, jak urzędnik nie może podwyższać sobie, wyznaczonej mu z góry płacy, bez względu na warunki, w jakich pracuje.

Tych zasad trzymają się też kupcy w tych krajach, gdzie handel jest wyłącznie w rękach katolików np. w „Przedarlani“. Tam niema właśnie zwyczaju targowania się, gdyż każdy przedmiot (towar) w sklepie czy na rynku wystawiony na sprzedaż zaopatrzony jest w kartkę, na której wypisana jest wyraźnie cena danego przedmiotu, nieprzekraczająca nigdy ustawowego procentu tj. nieobejmująca większego zarobku kupieckiego nad ten, jaki wypada według obliczenia przyjętej w świecie kupieckim stopy procentowej. Dlatego też tam nawet dziecko może załatwić sprawę zakupu bez obawy, aby nie oszukano tak pod względem jakości, wagi, miary, jako też ceny danego towaru.

Kto więc bierze się do handlu, powinien mieć tę świadomość, że będzie musiał wypełniać swe obowiązki jako kupiec uczciwie i rzetelnie, uważając swój zawód nie za jedyny środek łatwego i rychłego wzbogacenia się, lecz za pole uczciwej pracy dla dobra ogółu współobywateli, — pracy, dającej mu sposób do życia, utrzymanie i zasłużone uznanie. Inaczej pojęty i prowadzony zawód kupiecki przynosi tylko szkodę Państwu i jego obywatelom a żadnej korzyści i nie jest godzien, aby go społeczeństwo popierało.

Nasi wybrańcy stanu kupieckiego powinni w to uwierzyć i zapamiętać, że frymarząc tak dalek jak dotychczas, swodem siemieniem na zagładę konsumenta, — stają się wstrętną i zlenawioną kastą pasożytnów a tem samem wrogów Narodu i Państwa Polskiego.

C. S.

## Rząd robotniczy w Anglii.

(—) Prasa niemiecka wskazuje na ciekawą rewelację dzienników angielskich, liczących się widocznie z blizką zmianą rządu w Anglii? Poważny organ, jakim jest „Daily Mail“ rozrzuca pytanie, czy partya robotnicza jest istotnie dojrzała do kierowania polityką państwową. Na podstawie zapewnień wybitnych przewodców partii robotniczych konstatuje dalej, że angielska klasa robotnicza jest dostatecznie uświadomiona i w niedalekiej przyszłości stanie do pojedynku z żywiołami prawicowymi. W tej walce mogą liczyć na poparcie nawet tego środowiska, które dotychczas stało na uboczu, o ile oświadcza się jasno przeciw bolszewizmowi w duchu rosyjskim.

Jako zapowiedź zmiany opinii na korzyść robotników a szczególnie partii Labour'a przytacza prasa niemiecka stanowisko grupy Nortcliffe'a, która zmienia front i ujawnia przyjazną tendencję wobec robotników.

## Podwójne morderstwo.

(In) Donoszą nam z Rohatyna:

W nocy z 14 na 15 bm. we wsi Poimichaj, łowce pow. Rohatyn, zamordowano Charlotte Nuehlberg, a córkę jej 8-letnią Saleę utopiono w studni na podwórzu. Mąż zamordowanej Chailu przebywa w Ameryce.

Sprawy zbrodni na razie nie wykryto. Ustalono tylko, że Nagelbergowa, leżąca w łóżku uduszona za pomocą sznurka od bucika, a Salsie, która uciekała z chałupy, dopadł morderca na podwórzu i wrzucił do 6-metrowej studni, gdzie ją też później znaleziono. Mord otacza jakaś tajemnica. N. miała otrzymać od męża większe pieniądze, lecz zbrodniarz niczego nie zabrał.

Na miejsce zbrodni przybyli ze Lwowa: kom. Kainer, który poczynił zdjęcia daktyloskopijne, oraz p. insp. pol. Socha z psem policyjnym „Prinzem”. Psa jednak nie można było użyć z powodu szarogę dławioną, która zatarła ślad mordercy. Dalsze śledztwo prowadzi sędzia dr. Zaręba.

## Jak p. Grabski krzywdzi urzędników małopolskich.

(st) Urzędnicy małopolscy zastanawiają się już dzisiaj i zatamują ręce na myśl, co poczną na 1 lutego br. przy wypłacie poborów rządowych. Pensya urzędnicza, wypłacana dotąd w koronach, zostanie im obecnie przez rząd wypłacana w markach po kursie 1 marka = 1 kor. 42.8 hal., stosownie do uchwały sejmowej, że 70 marek = 100 k.

Ponieważ zaś we wszystkich handlach i sklepach lwowskich przyjmuje się marki jedynie w kursie al pari tj. 1 marka = 1 kor. i w tym samym stosunku płaci się za wszelkie świadczenia i t. d. przeto krzyżujące pokrzywdzenie obywateli przez urzędników jest aż nadto jasne.

Przecież urzędnik nie jest obowiązany, a najczęściej nie ma czasu i sposobności, biegać za zmienną marek z powrotem na korony, a choćby nawet to uczynił, otrzyma za markę (stan z dzisiejszego dnia) najwyżej 1 kor. 26 hal. Któż mu powetuje stratę 16 hal. na marce, 16 kor. na 100 markach itd.

Zresztą markę, wobec ogromnego jej napływu z zajmowanych obecnie b. prowincji pruskich, lecają znów na leb, a jeśliby nawet tak nie było, to wobec popytu na korony przy ewentualnej masowej zmianie marek na 1-go, giełdźlarze potrafia ten stan rzeczy niewątpliwie wyzyskać i obniżyć „swoją” kurs markę.

Co wobec tego mają począć urzędnicy? Jaką mają wyjść z tej walutowej matni? Przecież tracą w ten sposób prawie całą część swoich miesięcznych poborów!!

Zamiast obliczanych i reklamowanych podwyżek i dodatków, czyż ponieść mają tak ciężką stratę?..

Dodatek dziesięcioprocentowy, przyznany przez rząd na pokrycie strat, poniesionych z powodu wypłaty w markach, nie stoi w żadnym realnym stosunku do strat z tego powodu „stożnie” poniesionych.

Np.: urzędnik, mający 1500 kor. płacy miesięcznej — w markach pobierze tylko 1050 marek, dodatek dziesięcioprocentowy wyniesie 105 marek, razem więc otrzyma 1155 marek. Wobec powszechnego przyjmowania marek i koron al pari, straci 345 koron miesięcznie, a nawet przy giełdźlarskiej zmianie po 1 kor. 26 hal. ponieść stratę 51 koron (przy pensji 1500 koron). Komentarze dalsze zbędne!

## Działalność syonistów w Ameryce i w Polsce.

(MI) Stanowisko syonistów w stosunku do Polski jest tak u nas jak i za oceanem jakby stałym prądem, płynącym przeciw naszym ideałom i dążeniom w Ameryce, urządzają oni głośne manifestacyjne pochody, które mają na tłumy oddziaływać, a grając przytem marsz pogrzebowy — na-

szego Szopena — i niosą napisy: „Polsko — przestań mordować nas biednych żydów”. Oprócz tego urządzają wiece, wygłaszają mowy, a ich rabini adwokaci, doktorzy i redaktorzy, uderzają w wielki przeciw Polsce ton. Trudno, by Ameryka, nie znając naszego ducha, naszej wyjątkowości w dziejach narodów martyrologii i naszych nie „bussinasowych” ideałów, mogła im nie uwierzyć, tem bardziej, że pieniężnie popierają oni takie dziełki, jak: „New York American”, który wychodzi w nakładzie dziennym półtora miliona egzemplarzy, dalej „Word” i „Telegram”. Dzienniki te rzeczywiście najbardziej oszczercze, kalumnie i kłamstwa przeciw Polsce. Podkreśli należy, że spraw Polski bronili zawsze światowy „Times”, „New York Herald” itd. P. Morgenthau kwestye pogromów przedstawił tak wymhajaco, że świadczyły tylko na naszą niekorzyść, jak i wlec w Bigdopori Comece timent. Polskie dzielnice w Ameryce zorganizowały handel — rozumując, że to jest wielki krok przeciw ich zakusom.

Tu zaś, na naszej własnej ziemi, odważają się syonistę pisać artykuły pod tego rodzaju nagłówkami: „Pamiętajcie mordercy”, „Grób dla siebie”... W Warszawie rozpoczęła się o te artykuły rozprawa przeciw red. „Arbeiter Zig.” p. Ar. Szwecowski. W artykułach tych autor wypowiada się w krzykliwych frazesach przeciw poborowi do wojska, uchwalonemu przez Sejm prawodawczy.

Zarządzona rekrutacja — twierdzi inkryminowany artykuł, jest niesłuszną i niegodziwą, tem bardziej, że jest wymierzona przeciwko republikańskiemu Rosyi i Niemiec, które proklamowały hasło narodowego samookreślenia i tylko dzięki im sama Polska została oswobodzona.

## Przed nowym przewrotem w polityce międzynarodowej.

(—) Ustąpienie Ciemenceau'a w prasie niemal całego świata odbiło się głośnie echem. Wprawdzie do dziś zaledwie wtajemniczeni przeczuwają, jakie skutki wywoła uwalniony upadek zapakowanego „tygrysa”, jednak prasa europejska zgodnie przewiduje różnego rodzaju komplikacje.

Wszakże ten to żelazny człowiek był nie tylko prezydentem ministrów, lecz także prezydentem konferencji pokojowej, przewodniczącym Rady najwyższej, a wreszcie głową pięciu pełnomocników francuskich. Obecnie na wszystkich tych posterunkach stają inni ludzie, którzy dadzą początek nowemu kursowi polityki wewnętrznej i zagranicznej. Właśnie ta okoliczność, że nagle przestała świecić gwiazda Cł., wskazuje że w politycznym świecie francuskim zaszedł zwrot pod wpływem sił zamaskowanych dotychczas, lecz z pewnością rozbieżnych z dotychczasowym regimem.

Już sam Millerand, polityk realny z obliczem sfinksa nie daje żadnych gwarancji, że podtrzyma zasady swego poprzednika, niektórzy nawet twierdzą, że ma on jedynie przygotować grunt dla Brianda, zaufanego Deschanela.

Gdyby to nastąpiło, w niedalekim czasie Europa stałaby się widowiskiem nowego ugrupowania sił, to, zdaje się — na korzyść żywiołów radykalnych. Prasa niemiecka, która z zapartym oddechem śledzi przewrót u swego sąsiada, już teraz zapowiada, że gwałtowna i bezwzględna polityka Ciemenceau'a zawiodła i na przyszłość Francya pójdzie drogą wielcei poiednawczą i przytacza artykuł „Tempsa”, wskazujący na konieczność rewizji traktatu pokojowego.

Sam Briand także, raczej zwolennik idei wilsonowskich niż egoizmu angielskiego, jest skłonny dążyć do pojednawczego zakończenia sporu z Niemcami. Cokolwiek będzie, pewnem jest jednak, że stoimy przed nową fazą polityki europejskiej.

## Z pobytu gen. Hallera w Toruniu.

TORUŃ. Gdy gen. Haller, przybył do Torunia, pochód ustawił się przed gmachem ratuszowym. Chóry „Lutni” odśpiewały marsza wojennego Napoleońskiego pod batutą p. Drażkiewicza. Z kościoła Maryackiego rozbrzmiewały dzwony. Gen. Haller ukazał się na balkonie ratusza w otoczeniu wojew. od pomorskiego dra Kaszewskiego, dowódcy dywizji pomorskiej pułk. Skrzyńskiego, szefa sztabu podpułk. Nieniewskiego, tudzież, burmistrza Steinborna i wygłosił następującą mowę: Obywatele wielkiej, daj Boże wkrótce zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej. Serdecznie dziękuję Wam od wojska polskiego za święte powitanie w dniu złączenia na ziemi pomorskiej. Za to serdecznie powitanie, które wskazuje, że tu była, jest i będzie tylko Polska, cześć! Za to, że gotowi jesteście do spełnienia wszystkich obowiązków obywatelskich i do ofiar dla dobra odtroczonej Polski, cześć! Cześć Wam za całe lata niewoli i ucisków, tym, co polegli w czasie o wolność i w okresie przesładowań, niech się w grobie wyznaczona ziemia polska. Cześć wielkiemu synowi tej ziemi Mikołajowi Kopernikowi, którzy żołnierze tej ziemi pomorskiej. Żołnierz polski w pierwszym rzędzie jest obywatelem, on chce współżyć w życiu obywatelskim z wszystkimi obywatelami Rzeczypospolitej. Przed 49 laty dyktował wróg Zachodni a przede wszystkim wróg Francji tegoż dnia, w którym pułkownik Skrzyński wmaszerował do Torunia, upokarzające warunki pokoju wersalskiego. Dwadzieścia sześć lat temu, tutaj cesarz Wilhelm przemawiał z konia jako władca pokoju, a jako siewca zemsty i gwałtu, a jego siła i siła przemocy, została zdruzgotana. Dwa lata temu w Brześciu Litewskim oderwano ziemię polską gwałtem i przemocą. I oto wojska, które się zwały polskie sercem i duszą, te wojska przeszły Bessarabję poza Krym, szukając wolności, bo w kraj panował gwałt okupantów. Było to wypowiedzeniem wojny Austrii. W kilka dni potem wypowiedzieliśmy ją Niemcom pod Kanowem. Prawo i czyn słuszny zwyciężył masławy, choć bywały porażki chwilowe, zwycięstwo ich nastąpiło masławy. Jeszcze nie nadszedł czas spokojnej pracy, my jeszcze walczymy i wyknuć granice nasze. Wierzę, że zwyciężymy, ale gdy wszyscy staną do pracy dla jednego celu, jedną z bronią, drugą przy warstwie. Nie dopuszczajmy do żadnej dysstrukcji, bo to zjada; kto nie buduje, ten zjada sprawę publiczną. Polska ma postanowione przez Opactwo. Idziemy prosto drogą, którą wskazaliśmy: wolność, równość i braterstwo, tą drogą, która nie uznaje uciśku ani wobec wyznań obcych ani obcych narodowości. Wobec prawa są wszyscy równi, o ile spełniają lojalnie swoje obowiązki. Zwracam się do obywateli, którzy są wyznania niekatolickiego albo nie należąc do innej narodowości: My, Polacy nie pamiętamy tego co było, zamknięta karta historyczna, zemsty, uciśku ani gwałtu Polak nigdy nie zna. Wzywam wszystkich do pracy wspólnej dla dobra niepodzielnej Rzeczypospolitej. Żołnierzowi, który wyszedł z tego ludu, który nie stracił nadziei i który kładąc się do grobu marzył o Polsce i tęsknił do Polski powstającej. Żołnierzowi, któremu śpiewano kładąc go do grobu: „Spój koleś w ciemny grób, niech się Polska przysięgnie Tobie”, cześć. Niech żyje przez wszystkich budowana, wyrzeźbiona, wykuta z granitu, zjednoczona i niepodległa Polska.

Po tej mowie gen. Haller udał się na polną Wiohność, gdzie u ołtarza trzej księży odprawił uroczystą mszę polową. Po nabożeństwie generał Haller ucałował sztandar, ofiarowany jego armii i pobłogosławiony przez papieża. Następnie kanonik Borowski, regent seminarjum włocławskiego, odczytał list biskupa kujawskiego ks. Kasińskiego Zdzisławskiego.

Z kolei odbyła się przed generałem i sztabem francuskim defilada młodzieży i oddziałów, pochodzących z młodzieży toruńskiej, starogardzkiej, kaszubskiej i grudziądzkiej. Po uroczystości w Artusie odbył się obiad na cześć gości; w którym wzięło udział blisko 300 osób. W imieniu m. Torunia i „Czerwonego Krzyża“, który podejmował gości, szereg toastów rozpoczął dr. Dandelski, wznosząc toast na cześć gen. Hallera. Wojewoda dr. Laszewski toastował na cześć Naczelnika Państwa, gen. Haller w odpowiedzi wskazał na braterstwo broni, nawiązane pod Kanjowem i w Magdeburgu. Gorący toast na cześć Francji wygłosił podpułk. Modelski, któremu odpowiedział podp. Allegri, toastując na cześć wojska polskiego. — Przemawiała jeszcze pułk. Skrzyński, dr. Tempis, Krugowski, oraz w gorących słowach robotnik Lipert. Wczorajem w sali Artusa odbył się aut, przepłataną produkcjami muzycznymi, muzyką wojskową, śpiewem chórów „Lutni“ i przemówieniami. Między innymi wygłosił mowę burmistrz Torunia dr. Steinborn, następnie zaś reprezentant delegacji kłajawskiej dr. Lepkowski z Włocławka. Silne wrażenie wywołała mowa p. sła Kowalskiego na cześć potężnej Polski, za którą to mowę gen. Haller serdecznie mowcę ucałował. Po północy gen. Haller opuścił aut i odjechał do Warszawy na posiedzenie kapituły kawalerów orderu „Wirtuti Militari“.

**TORUŃ.** Dziś przed południem w kościele św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za poległych w walkach styczniowych o wolność. Kościół był przepelniony wojskiem i publicznością.

## W obronie Galicji wschodniej.

Z Komitetu Obrony Narodowej otrzymujemy następujący komunikat:

Do dnia 17 bm. nadeszło z rozesłanych 3.100 z powrotem 700 deklaracji z 297.000 podpisów, z tego przypadku na samo miasto Lwów 24.590 podpisów, na zachodnie prowincje Rzeczypospolitej 37.255, a na wschodnią Małopolskę 235.1555 podpisów.

Najdzielniej wywiązują się ze swego zadania polskie organizacje na najdalszych krańcach wschodnich: tak np. Organizacja w Skawucie zebrała podpisów 8174 — wśród których znajduje się znaczna liczba podpisów ruskich. Wszystkie gminy należące do powiatu zbarskiego przeważnie ruskie, reprezentowane przez swych naczelników, podpisały jedną deklarację zbiorową. Naczelnicy gmin wycisnęli pieczęcie gminne i przy nich tak on, jakoteż asesory położyli swoje własnoręczne podpisy.

Wspaniałym rezultatem poszczycić się może Organizacja w Samborze, która zebrała 16.860 podpisów.

Dalsze deklaracje napływają ciągle, acz wolniej w tempie nieco wolniejszym — wzywamy tedy wszystkich, którym przyszłość kraju tego na sercu leży, a którzy dotąd deklaracji nie podpisali, by się zgłaszali do polskich organizacji, towarzystw, starostw, lub urzędów parafialnych swego miejsca zamieszkania i deklarację podpisali! Wszystkie zaś instytucje, zrzeszenia, urzędy, zwierzchności gminne, urzędy parafialne itd., które od nas deklaracje podostawały, wzywamy i prosimy o jak najenergiczniejsze rozwinięcie akcji zbierania podpisów i nadsyłanie podpi-

saných deklaracji i zebranych podpisów.

Deklaracje otrzymywać można w sekretaryacie Komitetu Obrony Narodowej, Lwów, Kopernika 20 — tam też podpisane zwracać należy.

## ROBOTNICY ŚLĄSCY — GÓRNICY I HUTNICY POLSCY — W OBRONIE GALICJI WSCHODNIEJ.

Wśród stosów deklaracji nadeszłych do Komitetu Obrony Narodowej znajdują się dwie bardzo cenne i znamienne. Oto imieniem pięciu tysięcy ośmiuset dziesięciu robotników zorganizowan. w Karwinie podpisały deklarację tam wysłaną: „Związek robotników przemysłu górniczego „Grupa Gabryela“, „Grupa Hochenegger“, „Grupa Łoksjarzy“, „Grupa Austrija“ i „Rada robotnicza szybu Henryka“ — zaś „Związek górników i hutników polskich“ uchwalił na Zjeździe górnictwa w Krakowie dnia 7 grudnia 1919 r. odbytych, — rezolucję w sprawie „Statutu dla wschodniej Galicji“, w której podnosi energicznie protest przeciw oderwaniu Ziemi czerwienińskiej od Rzeczypospolitej. Czytamy tam dosłownie: „nie ma sił ludzkich, któreby zdołały oderwać tę ziemię od jej Macierzy. Nie odda Jej nigdy dobrowolnie górnik i hutnik polski i bronić będzie swej prawej własności od podstępnych zakusów obcych z taką siłą i odpornością z jaką broniły Dzieci polskie — polskiego Lwowa — do ostatniego tchnienia!“

Cześć Wam Bracia Kochani za te wyrazy solidarności z nami i za te słowa hartu i nęstwa pełne! One nam będą w pracy naszej bodźcem do wyczerpania wszystkich sił! I wierzymy, że jeśli zajdzie tego potrzeba, staniecie razem z nami — braćmi kresowcami — do walki, a Wasze pracowite a mocarne ramiona przez wyżną każdego, kto by nam Ojczyznę naszą zagrabić zamierzał!

## Walka z tyfusem plamistym.

Posiedzenie m. Rady zdrowia.

Lwów, 24 stycznia.

(Rs) Na posiedzeniu m. Rady zdrowia dr. Papec zdał sprawozdanie z postanowionej w zeszłym tygodniu rewizji szpitali epidem. Odzienie gdzie znaleziono pewne usterki, ale na ogół szpitale (zwłaszcza w szkole Lenartowicza) prowadzone są wzorowo.

Dr. Lenartowicz zawiadomił, że szpitalę zaopatrzone są w opał do połowy lutego. Cokadur ma przysyłać do Lwowa 50.000 m. płótna, z czego część dostaną pawilony zakaźne. Odwyszawianie już się rozpoczęło.

Fizyk m. dr. Legeżyński zdał sprawozdanie z uchwał magistratu, dotyczących szkół kinoteatrów i tramwajów.

Dr. Zgórski zajmował się w swym przemówieniu sprawą natychmiastowej budowy odwyszawialni.

Rada stwierdziła też nader dodatnie skutki zapłaknięcia ruchu pociągów na kolejach.

Na kilku jeszcze przemówieniach i załatwieniu spraw natury formalnej. Wedle dat, podanych przez dra Legeżyńskiego, liczba chorych na grypę we Lwowie od 1. stycznia do dziś wykazuje 34 osób, wobec tego uchwalono wezwać lekarzy, by przedkładali wykazy chorych na grypę. Na tem posiedzenie zakończono.

## NADESLANE.

## DZIŚ PREMIERA w kinoteatrze „CHIMERA“

Akademicka 8 — doskonała satyra na tle stosunków jednego z dworów europejskich w 4 aktach p. 1.

## Z BOŻEJ ŁASKI

w głównej roli STELLA KAUF. 2465

Nadprogram: Nadzwyczajna komedia w 2 aktach

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. BERGER**

ulica Sykstuska L. 15. — 2

## Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta PEKELMANA

Lwów, Kazimierzowska 17 (Fasat). 2781

ADWOKAT

## Dr. Mikołaj Agopsowicz

prowadzi kancelaryę przy ul. Legionów L. 3. — 2295

Zakład dentystyczno-techniczny

## Z. WEINREBA

Lwów, Holka, taja 8. I piętro

otwarty od 9—1 i od 3—6. 535

## Zakład lekarsko-dentystyczny i techniczno-dentystyczny Dr. Henryka i Bernarda Bergera

Lwów, ulica Legionów 7. 114

## SPECYALISTA chorób wenerycznych i skórnych Dr. SCHMELKES

Lwów, ulica Krasickich L. 14. 1553

## Zakład dentystyczny Dr. med. W. Grob i H. Grob

Lwów, ulica Legionów 20. (dawniej Karola Ładwicki) ord. od 9—1 i 3—6 tej. 4

## Dentysta Dr. med. Jakób Grob

Lwów, Akademicka 5. ordynuje od 9—1 i 3—6

2

## Specjalista chorób niemowlęcych i dziecięcych Dr. I. HESCHELES

powrócił i ord. obecnie ul. Żybkiewicza 31, od 3—6

## Perfumy i mydła

francuskie, kasety do manikury, portfele i pugilaresy skórzane — poleca

## Perfumerya „Aba“ Lwów, ul. Halicka 21.

Jakość pierwszorzędna. — 485

OSTRZ. ŻENIE.

Ostrzegam przed płaceniem p. Hermanowi Sonnenscheinowi. — bytemu współpracownikowi mojej firmy — jakichkolwiek sum w formie mojej zagłębienia o az zawierać jakiekolwiek transakcje na moją rachunek. M. SONNENSCHIN, Janowska 2. hasła wna materiału elektr. 2 97

## Związek Współdzielczy DLA PRZEMYSŁU GOSPODNIOSZYKANSKIM WE LWOWIE zaprasza swoich członków na

## WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się

29. stycznia 1920 o godzinie 3. popoł. w lokalu Stowarzyszenia Rynek L. 28.

2451

## Kociot bałkański dymi.

(—) „N. Wiener Journal“ donosi, że w ostatnim czasie zaszeli szereg niekorzystnych sytuacji politycznych dla Serbów.

Przedewszystkiem w niektórych miejscowościach okupowanych wybuchły bunt ludności, wskutek czego nastąpiły ostre starcia z wojskiem. Nadto w Czarnogórze położenie armii serbskiej bardzo się pogorszyło. Na linii frontowej Podgorica — Tasi Czarnogórze wykonał atak na siły serbskie, cały jeden batalion wzięli do niewoli, lewe zaś skrzydło zmusił do pospiesznej ucieczki na terytorium albańskie.

O ileby się te wiadomości sprawdziły, byłby to znak, że konflikt czarnogórsko-serbski się zaostrza i może się stać zarodkiem nowych powikłań.

## Kronika bieżąca.

Dziś Polikarpa.

Jutro Janna Chryz.

Popołudnie Kar. Wielk.

Wschód słońca 7:45. Zachód 4:40.

### REPERTUAR TEATRU LIT. ART. CZWÓRKA

(Lit. Rep. 3). Program 13, od piątku 23. stycznia w godzinie o godz. 8 wiecz. — Gościenny występ Romułka Gierasiejewski, jako „Karawanlarz“. Paulek Nostkowska — piosenki i recytacje. Andra Kitchman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca“, sketch w I. akcie. Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot“ w Warszawie przez trzy miesiące z rzędu — z R. Gierasiejewskim w roli tytułowej. Nadto blora użycia: Marya Czarkowska, Andra Kitchman, Michał Italicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygiel, Marek Windheim. Bilety od 9—5 u S. Seyfarta (ul. Akademicka 6) a od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

(Lit. W.) WIEC SŁUCH. POLITECHNIKI. W ostatnim wiecz. Politechniki brał udział prawie wszyscy profesorowie z rektorem Matusiewiczem na czele. Przewodniczącym był słuch. Przedpolski, sekretarzował p. Sawczyński, zagał m. Krzywoski. Z powodu wielkiej ilości uczestników wyraził rektor swą radość i przyrzekł władze młodzieży przeprowadzenie słusznych reform. Uchwalono wnioski dla zjazdu młodzieży w Warszawie, umiatać cały szereg postulatów, dotyczących wstępnego przygotowania, reformy nauki oraz ochrony praw ukończonych już techników i inżynierów.

Słuchacze wojskowi wnoszą, by nie potrzebować zdawać egzaminu ustnego, za pracę pisaną ma się liczyć praca ostatniego półrocza.

Następnie zwrócił się wiec do słuch. akadem. i prosił, by do egzaminów nie dopuszczać tych słuch. którzy nie wykazali się dowodami służby wojskowej, gdyż przez napływ nie polskich wyników na stanowiska rządowe, Polacy nie mogą przeżyć nauk.

**PROGNOZA POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIWEKSYTECKICH.** Wtorek, 27 stycznia prof. dr. Weigel „Jak należałoby sporządzić mapę Polski“. Politechnika, sala 10 godz. 7 wiecz. Środa, 28 stycznia, prof. Wojciechowski „Pojęcie miłości w dawnym poeństwie polskim“, ul. Długosza 8, sala 20101, godz. 7. Czwartek, 29 bm, prof. E. Bulanda „Ateny, zabytki“ z obrazami świetlnymi. Uniwersytet sala 14, godz. 7. Niedziela, 1 lutego, dyrektor M. Szarski „O polityce bankowej“ Muzeum Przemysłowe, godz. 5.

**JEDNOLITA TARYFA OPŁAT POCZTOWYCH.** Celem wprowadzenia jednolitej taryfy opłat pocztowych telegraficznych i telefonicznych, wprowadza się od 1 lutego 1920 na wszystkich domach Rzeczypospolitej z dotychczasową walutą koronową z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego taryfę w markach, obowiązującą dotąd na ziemiach z walutą markową.

Wszelkie opłaty winny być niszczono według taryfy markowej albo w markach polskich, albo w koronach według stosunku 1 marka = 1 k. 43 hal.

Od 1 lutego 1920 będą sprzedawać urzędy pocztowe jedynie znaczki pocztowe drukowane w walucie markowej znaczki w koronach przedtem sprzedane zachowują ważność do opłat tylko do 1 lutego 1920 włącznie następnie mogą być wymienione na znaczki w markach w ustawowym stosunku walut do końca kwietnia.

**CENZUROWANIE LISTÓW ZAGRAN. Z M.** Ministerstwa poczt i telegrafów otrzymujemy komunikat: Listy prywatne podlegające cenzurze przeznaczone dla zagranicy lub kresów wschodnich, winny zawierać najwyżej 4 strony osemki i winny być pisane piśmem czytelnym bez dopisków na zboczach.

Listy nieodpowiadające powyższym wymaganiom cenzurowane będą z opóźnieniem lub zwracane nadawcom.

**NABOŻENSTWO ZA DUSZĘ śp. CEZAREGO HALLERA.** W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 przed południem odbyło się w kościele św. Krzyża w Warszawie nabożeństwo żałobne za poległego śmieleńca walczyli na polu walki śp. Cezarego Hallera, który broniąc zachodnich kresów przed najeźdźcą Czechów padł 21 stycznia 1919 w walce w walce pod Skoczowem na Śląsku Cieszyńskim.

**ODZNACZENIE POETKI.** Poetka I. Illakiewiczówna została nagrodzona przez Ministerstwo kultury i sztuki za tom wierszy pt.: „Trzy struny“. Nagroda wynosi 500 marek.

**WALUTA ROSYJSKA IDZIE W GÓRĘ.** Berliński „Börsencourier“ donosi z Helsiugforsu, że z powodu nowego zwrotu w polityce kwalifikacji wobec Rosji sowieckiej, nastąpiła podwyżka waluty fińskiej i rosyjskiej.

**HOJNA OFIARA OFICERÓW NA CIEPLA ODZIEŻ DLA ŻOŁNIERZY.** Korpus oficerski 5 p. ciężkiej artylerii złożył cały dochód z rautu artylerzyckiego z dnia 5-go grudnia 1919 r. w kwotach 20.364 kor. 47 hal., 538 marek polskich i 8 rubli carskich na cele Komitetu opieki nad żołnierzami polskimi ze szczególnym uwzględnieniem podjętej przez Komitet akcji ciepłej odzieży. Za ten hojny dar składa Komitet gorące podziękowanie Korpusowi oficerskiemu 5 p. ciężkiej artylerii, tudzież JW Pani Prezydentowej Neumanowej, jako protektorki rautu i wszystkim Panjom Gospodyniom rautu. Prezydent Komitetu O. Z. P. W. Czartoryska, Stanisław Rybicki, dr. Włodz. Godłowski. 2103.

**WYDZIAŁ TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO** otwiera z dniem 1-go lutego nową klasę wyłączone koncertowej gry na skrzypcach w Konserwatorium. Jako kierownika pozyskano znakomitego skrzypka Wacława Kochańskiego. — Zgłoszenia przyjmie kancelarya Konserwatorium, Chorażczyna 1, 7, od godz. 11—1 i od 3—5. 2266.

**OD DNIA 26 STYCZNIA BR.** począwszy sprzedawać będą sklepy miejskie wszystkim konsumentom bez względu na rejony, do którego należą także i członkom konsumów pećak w cenie po 10 koron za kilogram prócz kosztów opakowania, a to w ilości po pół kilograma na rodzinę, licząc do 4 osób włącznie, zaś po 1 kilogramie na rodzinę, licząc więcej jak 4 osoby za oddzieleniem kuponu nr. 15.

Miej. zakład aprowizacyjny. 2111.

**MIMO USILNYCH STARAŃ ZARZĄDU MIASTA** nie nadeszły dotychczas należne miastu pożywki zboża. Zapasy zboża, o które się Zarząd miasta z wielkim trudem wystarał, są wyczerpane i o ile w ciągu najbliższych dni należne i przyobiecane przesyłki nie nadejdą, będzie Zarząd miasta

zmuszony w pierwszej połowie tygodnia wstąpić do wypiek chleba.

Po nadejściu transportu mąki zostaną kartki chlebowe z tygodnia od 25 do 31 stycznia br. zrealizowane. 2112.

Miej. zakład aprowizacyjny.

**SERDNIOWIECZNE ZASILENIE.** Głęboko wstrząsający dramat pełen okrucieństwa, zabobnów, a jednak owiany czarem poezji, wyświetla obecnie kinoteatr „Kopernik“. Tytuł tego dramatu „Zemsta“. Rzecz rozgrywa się w okresie średniowiecza. Miejscem akcji miasto włoskie. Wspaniałe obrazy, zdjęte na miejscu wypadków, tam, gdzie pozostały jeszcze liczne zabytki architektoniczne dawnych wieków. Kroje autentyczne, odtwarzające epokę średniowiecza. Tysiące osób dorosłych i dzieci bierze udział w grze. Jakby zmarłych wywstałe całe średniowiecze ze swoimi zwyczajami i obyczajami, ze swoją poezją i zabobnami. Oglądający są świadkami tortur i sceny skazania na śmierć człowieka, posadzonego o czary. Jest nim grajek wędrowny, który stał się zbawcą ludności tego miasta, a gdy pełen ufności liczy na ich wdzięczność, spotyka go oskarżenie, że jest czarownikiem. Nie widzą w nim potęgi boskiej i tu zemściło się potem na nich srode. Ród ich miał wygnać i z całego pokolenia młodego, które miało stanowić przyszłość pokolenia tego grodu, zostało rachietyczne, niedołężne dziecko. Wspaniałym tym symbolem kończy się widowisko to, które pięknoscą inscenizacji, bogactwem motyłów, wspaniałą grą aktorów, czyni potężne wrażenie. Główną rolę kreuje sławna rosyjska tancerka Salomonowa. (x)

**WYWIAD Z CYGANIEWICZEM.** Jedną z pism warszawskich zamieszcza ciekawy wywiad z królem szampionów polskich Cyganiewiczem. Na zapytanie współpracownika tego pisma czemu przypisuje atleci swą nadludzką wprost siłę, dzięki której nie został dotąd nigdy pokonany, odpowiada Cyganiewicz, iż wyjątkowy ten przyrost zawdzięcza okoliczności, iż stało, od najmłodszych lat pali papierosy jedynie w tutkach marki „SOLALI“. (x)

Kochany „Wiek Nowy“!  
Co kosztuje to ubranie?  
Cena zależna od tego, jak pan płaci za to.  
O, to mi za drogo!

## Rozwój bandytyzmu jako rezultat wojny.

Po całej Francji grasują uzbrojone bandy i dokonują niesłychanie zuchwałych napadów.

Historia uczy nas, że każda wojna wywołuje ogromny wzrost liczby przestępców, przyczem wpływa też bardzo wyraźnie na charakter dokonywanych przestępstw. Mianowicie zwiększa się niezmierznie ilość napadów rabunkowych, dokonywanych z bronią w ręku przez specjalne bandy, które składając się z dużej ilości członków, w organizacji swej zachowują niektóre cechy wojskowości: dyscyplinę, podział władz, rangi itd.

Walka z nimi, szczególnie w krajach wyczerpanych przez wojnę, jest niezwykle trudna i uciążliwa. Po wojnach napoleońskich np. we Francji trzeba było wprowadzić specjalne, nadzwyczajne ostre sądy doraźne, które rozstrzeliwały na miejscu każdego bandytę schwytanego z bronią. Trzeba było energicznej działalności tych sądów w ciągu długich lat, by wypienić tę straszną plagę.

Epidemii bandytyzmu nie wywołuje i nie przeżywać będziemy z chwilą, gdy wojna się skończy i gdy jednostki awanturnicze i zdemoralizowane nie będą miały gdzie dać się swym zbrodniczym instynktom.

Wymownym tego dowodem są epidemie bandytyzmu, które przeżywają dzisiaj po części Anglia i Ameryka, lecz głównie Francja, na terenie której w ciągu 5 lat odbywały się krwawe zapasy.

Francja przeżywa dzisiaj istną plagę bandy. Po całym kraju krążą bandy międzynarodowych bandytów, dokonywujących coraz to zuchwalszych napadów, napadających na poszczególne osoby, wioski, pociągi, składy materiałów wojennych i t. d.

Bandy te składają się nie tylko z Francuzów, lecz z Amerykanów, Anglików, Chińczyków, a nawet Niemców, uzbrojone są wspaniały (mają na-

wet czasem karabiny maszynowe), posiadają zwykle kilka samochodów szereg doskonałych kryjówek i walka z niemi z tego powodu jest bardzo niebezpieczną.

Jak zaś bandy te są zuchwale świadczy ostatni ich napad opisywany przez gazety francuskie.

Wśród białego dnia do stacji w Langneville podjechały trzy automobile ciężarowe, z których wysiadło kilkunastu uzbrojonych zbirów. Z karabinami w ręku otoczyli oni stację, poprzecinali druty telegraficzne i po steroryzowaniu personelu stacyjnego przystąpili do rabowania składu bagaży. Po naładowaniu samochodów beczkami z winem i rumem, motocyklami i innymi towarami, od-

jechali i znikli jak kanióra. Podobne wypadki zaszły też i w Cermont i Liancourt. Poszukiwania policyjne dotąd pozostają bez skutku.

Lecz jeżeli Francja ze swą doskonałą policją i sprawnym aparatem administracyjnym z wadomością walczy z tymi bandytami — cóż my czamy będziemy, gdy u nas się ta plaga rozprziesi?

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor:  
**JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

## OGŁOSZENIA

**Dentysta Dr. Wł. HELFER i Józef RAPPAPORT, Kopernika 3.**

5 ul. Halicka 5 ul. Halicka 5

**Markizety szwajcarskie  
Welny na suknie i kostiumy  
JEDWABIE**

2386

polecają po umiarkowanych cenach  
**St. Smalski & A. Wileczyński**  
LWÓW.

5 ul. Halicka 5 ul. Halicka 5

B. lekarz warsz. szpitala św. Łazarza

**Dr. G. Rydzewski**  
specjal. chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucnych, ul. Sapielny 61, od 4—6. 2080

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. HESCHELES** 1998  
ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 16

**Dr. ZOFIA WEPER**

b. sekund. kliniki wiedeńskiej prof. Fingera, obecnie sekund. Szpitala powszechnego, ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ul. Janowska 26, od 2—4. 592

**KOSMETYKA LEKARSKA.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 1725

**Dr. Pfau** DENTYSTA  
Żelkiewska 25. 2377

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. dr. FRISCH, ulica Watowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 74

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Wilhelm Lauferstein**  
ord. od 11—1 i 3—5 ul. Sykstuska 37 (róg Słowack.) 1062

**SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN „MONIUSZKO“**  
ul. Zimorowicza 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami. 2389

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. A. SCHWARZ**  
sekundaryusz Szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 696

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 14. 1726

**WOLNE POSADY**

PANIENKI PODRĘCZNE przyjmie pracownią sukien damskich, Lyczaków 4, II piętro, 5 schody, Schetynowa. 2257

POSZUKUJE służącej z dobrą świadomością, umiejącej dobrze gotować, Meiselsowa, Czarnieckiego 3. 2221

DOCHODZĄCA do wszystkiego potrzebna natychmiast. Wiadomość między 2 a 3 popoł. ul. Królowej Jadwigi 10, I p. drzwi 4. 2407.

PANNA z kilkuletnią praktyką biurową szuka posady. Zgłoszenia pod „Luty” w Administracji „Wieku”. 2347

BIURO SENIOWA, Lwów, Sykstuska 16, poleca: rządów, ekonomów leśniczych, gajowych — wszelkie siły kancelaryjne oraz poszukuje: kucharek, pokojówek, służ do wszystkiego, dozorców i dozorczyń. 2249

SKLEP do wynajęcia. Hofmana 20. Wiadomość w sklepie krawieckim. 2274

**Koncert Naffowy „Du Nord”**  
Krasickich 18 a poszukuje pod korzystnymi warunkami kilka zdolnych stenografów, tek piszących bardzo biegle na maszynie. — Zgłoszenia między 9—12. i 3—5. 2309

AGENCYA KOSTIUKA, Kopernika 19 poszukuje: leśniczych z wyższym egzaminem, ekonomów, inżynierów, rysowników, techników, nauczycieli, nauczycielek, bon, Polek, Francuzek, Angielek, kucharek, pokojówek dziewcząt do wszystkiego kucharzy, furmanów kawalerów, służby dworskiej. 2343

POSZUKUJE SIĘ FURMANA, któryby pełnił również funkcję dozorcę przy kamienicy. — Zielona 45. 2346

KUCHARKI z dobrą poleceniami dla 2 panów poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: Romanowicza 10, I p., drzwi na lewo, między godz. 2 a 4. 2223

CHŁOPAKA LUB DZIEWCZYNKĘ do rozdawania gazet poszukuje Biuro dzienników „Bachstaba” Legionów 21. 2294

ZDOLNEJ panny w modnarstwie poszukuje Magazyn mody J. Dąbrowskiej we Lwowie, ul. Akademicka 3. 2045

STARSZA KUCHARKA potrzebna do celera. — Bielewskiego 6. 2346

Dziewczeta do nauki szycia polecione znajdują umieszczenie w 1-szej krajowej fabryce kapeluszy Rudolfa Neuwekta, Balonowa 3. 883

PANNA do 5-let. dziewczynki poszukiwana. Dr. Rosmarin, Kopernika 12. 2337

PIERWSZORZĘDNE Biuro spedycyjne poszukuje stenografistkę polsko-niemiecką, piszącą biegle maszyną. Oferty pod „Zdola” Biuro ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 2335

PANNY lub młodej wdowy Polki (najchętniej tatarskiej) poszukuje do wszystkiego. Restauracje, Lwów 7, „Jedynak”. 2389

PRAKTYKANTKA płatna do szkółki potrzebna. — Plac Bernardyński 12 A. 2273.

POSŁUGACZKA potrzebna. Głęboka 14, schody 4, piętro 2, drzwi 30. 2346

**POSADY POSZUKUJĄ.**

**SOLICYTATOR** z długoletnią praktyką notaryalną, bierzy w sprawach tabularnych i spadkowych, poszukuje posady. Zgłoszenia: Hieronim Berczak, Chyrow. 1878

**PORTYER HOTELOWY** poszukuje posady, na żądanie złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia: S. Myszczyński, poste rest. Brzeżany. 2348.

**CZŁADNIK** masarsko-rzeźniczy kawaler poszukuje posady we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: Patowne Al. K. Sznajder, Gródek Jagiell. 2290

**POMOCNIK** szwajski poszukuje posady od 7 rano do 5 popoł. Zgłoszenia A. Tustanowski, Trauseta 7 A. 2425.

**AMCZELNY** elektryk, monter, mechanik, instalator poszukuje pracy w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia do Adm. „Wiek“ pod „Samozłoty“. 2426

**PANNA** inteligentna szuka posady od 15 lutego lub sama gospodyni. Posiada dobre świadectwa. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Szczęśliwa“. 2400

**PAN** 500 koron albo prowiant za wyrobienie posady rządowej. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Prowiant“. 2109.

**WARTO ZDOLNA** krawcowa poszukuje szycia w prywatnych domach. Plac Bilezewskiego nr. 1. 11 piętro, orzyl nr. 18, Lwów. 1826

**INTELIWENTNY** absolwent Szkoły przemysłowej dla przemysłu tekstylnego, biegły we wszystkich biurowych robotach i korespondencji, władający językami polskim, niemieckim, francuskim, węgierskim i czeskim w słowie i piśmie, ma włoskim w słowie poszukuje odpowiedniej posady we fabryce lub przedsiębiorstwie eksportowym. Listy pod „Piłność“, Biuro dzienników „Bachata“, Legionów 21. 2396.

**PANNA** z prowincyi poszukuje miejsca do sklepu krawcowego, początkowo bezpłatnie. Zgłoszenia pod „O. D.“ Administracja „Wiek Nowego“. 2374

**KIEROWNICZKA** i kasyerka z 10-letnią praktyką handlową poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: J. I. Grodecka 34 w sklepie P. Malickiej. 2384

**DOZORCY** domu bardzo dobrego kto potrzebuje, niech się zgłosi Gółaba 5, parter prawy od 3 do 5. 2359.

**MIESZKANIA I SKLEPY.**

**SALA** na wieczorki w śródmieściu do wynajęcia. Karasjński, Brajerowska 8. 1987

**DAM** 1000 koron za wyznaczenie mieszkania z pokojem z kuchnią i elektryką w okolicy Kołomyjskiego, Zyblikiewicza, Brzezińskiej, Pańska 16. 1639

**1500 koron** dam miesięcznie za umeblowany pokój w śródmieściu lub okolicy, z wiktorem ile możności z opłakaniem. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „S. Z.“ 2254

**800 kor.** ewent. 1000 kor. dam za wyznaczenie mieszkania składającego się z 1 pokoju i kuchni z razem ewentualnie i elektryką (komfort) — może być umeblowane. Zgłoszenia pisemne do Adm. pod „Wiek“ pod szyfrą „Marya Cel. 1212“. 2315

**ZA DWA LUB TRZY** pokoje z kuchnią umeblowaną lub nie da bezdzietne małżeństwo wynajmujące oprócz czynszu wikt i opał. Wiadomość do Administracji pod „J. W.“ 2320

**POSZUKUJE** się obszernego lokalu na sklep (ewentualnie na 1 piętrze) przy jednej z głównych ulic. Zgłoszenia do Administracji pod

„N. N.“ 2224

**SKLEP** spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Grodecka 57, restauracja. 2230

**TONE WĘGLA** dany za wyszukanie 1 lub 2 pokoi z kuchnią bez umeblowania zaraz. Spokojne, bezdzietne małżeństwo. „Wiek Nowy“ dla „J. W.“ 1913

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią, dam funt tytoniu rosyjskiego najlepszego. Roman-szyn, Lenarto-wicza 8, II a. 2099

**Odnajmę** pokój, nóż i kuchnię. Wiadomość w administracji pod „Wynagrodzenie“. v

**POKÓJ KAWALERSKI** z komfortem od 1 lutego za wynagrodzeniem do wynajęcia. Kalęcza 20, II p. na prawo od 11 do 2. 2344.

**LOKAL POSZUKIWANY.** Poszukujemy lokalu na skład artykułów technicznych, frontowy lub tylny 2 lub 3 ubikacje. Pośrednictwo wynagradza się. Oferty składać pod „Magazyn“ do Biura gazet „Brjck“ ul. Kościuszki 2. 2338.

**ELEGANCKI** pokój spokojny wynajmę zamożnej osobie na 2 miesiące. Zgłoszenia pod „Izraelska rodzina“ do Biura ogłoszeń Brjcka, Kościuszki 2 2335.

**ELEGANCKI FRONTOWY** pokój kawalerski z elektryką, osobnym wchodem zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 16, lewy parter od 3 popoł. 2297.

**POSZUKUJE** mieszkania z 3 pokojami i kuchnią z komfortem gazem i elektryką w pobliżu Techniki. Zgłoszenia w Adm. „Wiek Nowego“ pod „3 pokoje“. 2296

**USZYJE** 2 suknie albo kostium za wyznaczenie 2 pokoi z kuchnią, elektryką w śródmieściu. Zgłoszenia: Grodecka 70, II piętro, pracownia sukien Zaleskiej. 2264.

**POKÓJ UMEBLOWANY** z osobnym wejściem wynajmę dwóch wojskowych zaraz lub od 1 lutego. Zgłoszenia do „Wiek Nowego“ pod „J. J.“ 490.

**POSZUKUJE** się 2 lub 3 pokoje z komfortem lub bez 500 koron za pośrednictwo. Listopada 16. 2412.

**POSZUKUJE** pomieszczenia dla jednej ewentualnie dwu panienek w polskim domu. Częściowo prowianty. Zgłoszenia do Administracji pod „Z. K.“ 2414

**Dam 5000 k., węgiel**

za pośrednictwo pomieszczenia z 3—5 pokojami z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość pod „Lekarz“ administracja Wiek Nowego. 2058

**ZAMIEŃE** mieszkanie, składające się z 3 pokoi z kuchnią za 1 pokój z kuchnią przy ul. Zielonej 71 najchętniej przy ul. Grodeckiej, Leona Sapiehy. Wiadomość Zielona 71, I piętro, chorągwa W. P. 2408

**NAGRODA** wedle umowy za wyznaczenie 2 pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia: Kraszewskiego 13, parter od 2 do 5. 2299

**WYNAGRODZE** dobrze pieniędźmi lub prowiantem za wyznaczenie mieszkania składającego się z 1 lub 2 pokoi umeblowanych i kuchni (elektro) najchętniej w dzielnicy I lub IV w pobliżu przystanku tramwajowego. Zgłoszenia do Adm. „Wiek Nowego“ pod „Bezdzietne“. 2355

**DO WYNAJĘCIA** pokój kawalerski umeblowany z wiktorem lub bez zaraz. „Ulica Jachowicza 26, I piętro na lewo. 2411.

**POKÓJ** ładnie umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia przy ul. Bonifratrów 10, II piętro drzwi na lewo. 2391.

**PIERWSZE** galicyjskie aptekarskie Towarzystwo kredytowo-handlowe we Lwowie. Mikołaja 15 poszukuje pomieszczenia na biura i magazyny w śródmieściu lub w bliskości śródmieścia. Kupno odpowiedniego domu nie wykluczone. 2393.

**WOLNE POSADY**

**POSZUKUJE** FURMANA i dziewczynę do wszystkiego. Wiadomość w składzie według Tełczka, Akademicka 1. 6. 2394.

**DOZORCAWA** z wiktorem potrzebna zaraz. ul. Józefa 7. 2366

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego i dochodząca za dobrem wynagrodzeniem zaraz potrzebna. Kochanowskiego 22, drzwi 6. 2371

**Aktywne Towarzystwo Elektryczne** przed m

**SOKOLNICKI I WIŚNIEWSKI** Kraków, Dominińska 3, poszukuje natychmiast inżyniera elektrotechnika z dłuższą praktyką.

**FAKTURYSTA** obeznany z materiałami elektrotechnicznymi i posiłkujący dłuższą praktyką. **BUCHALTERA** (ki) p. mocniejszego.

Szereg w: oferty zaopatrzone w curriculum vitae i odpisy świadectw, z podaniem wysokości danego wynagrodzenia, na czy nadsyłać na ręko Dyrektora Osobistych zgłoszeń nie przyjmuje się. 1/4

**POSZUKUJE** stelmacha może być na wycieczkę. Łyczakowska 145. 1388

**POSZUKUJE** się młodego pomocnika handlowego. Zgłoszenia pomiędzy 9 a 10 rano. Zygmunt Krebs „Patoka“ fabryka wódek, syropów i miodu, Batorego 7. 2431

**POTRZEBNA** zaraz zdolna kucharka dochodząca. Dobre świadectwa wymagane. Zgłoszenia do g. 12 przedpoł. Plac Smółki 1 A, 2 piętro u lekarza 2433

**DZIEWCZYNA** Polka, która jeszcze nigdzie nie służyła, chętna, pracowita do uczciwego domu potrzebna. Tylko zamieszkała. Świadectwo najważniejszej osoby konieczne. Dom katolicki, opieka sumienia. Mochackiego 22, 3 piętro, nr. drzwi 13. 2439.

**POSZUKUJE** GOSPODYNI inteligentnej uczciwej i pracowitej do prowadzenia małego gospodarstwa kawalerowi na wsi, gotowanie i pranie wymagane. Może być z dzieckiem. Zgłoszenia z podaniem warunków. Zarząd dóbr Wiktoria w Kozowa. 2108

**TOWARZYSTWO** agrarno-osadnicze, Lwów, ul. Halicka 21 przyjmie egzaminowanego leśniczego, do rewiru niedaleko Lwowa. Płaca 6000 kor. rocznie, pomieszczenie, opał, deputat 10 morg. pola, pastwisko na 5 sztuk bydła i znaczne dochody z komisji szacunkowych lasowych dla Towarzystwa. Zgłoszenia do Dyrekcji Towarzystwa. 2262

**ZDOLNE** panny do szycia zostaną przyjęte. Kindler, Akademicka 28, II p. 2420

**POSZUKUJE** panienek do nauki krawiectwa. Pańska 17 a, I piętro na lewo. 2415.

**POSZUKUJE** służącego kawalera na wieś. Zgłaszać się od 11 do 12 rano. Rostworowska, ul. Ossolińskich 11. 2442

**KINO KORSO.** pl. Akademicki 5. wyświetla od piątku 23. stycznia 1920.

# Część pierwsza **Ulubienica Maharadży**

oraz doborowe uzupełnienie. 2332

## ROZMAITE.

**POSZUKUJE** dzierżawcy, kilkumorgowego gospodarstwa wiejskiego — Aleksander Zakrzewski, Tarnopol ul. Niemcewicz 10. 2101

**KON Z WOZEM** i furmancem do zwózki wszy stkiego. Piaskowa 23. 1781

**DROGUERYA** Mra Halma we Lwowie do wydzierżawienia. Wiadomość: Leona Sapiehy 24 od 2 do 4. 1888

**WAŻNE** dla Pań Tyko w bramie Androlego najładniejsze i najtańsze warkoczki kupuje i przyjmuje się wszelkie roboty z wyczeszek. Damska fryzjerka. Rynek 29. 1623

**Ważne dla Pań!** Kapelusze słomkowe każdego gatunku przerabia na najnowsze formy i. Krakowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwalta, Bałonowa 13, własny gmach fabryczny. 569

**Gramofony i płyty** poleca i naprawia Nalixna RO-BMANN, Lwów, Jagiełłowska 17. 1433

**Instytut lekarsko-kosmetyczny** Dra Płeckiego plac Dąbrowskiego 1. I leczy choroby skórne twarzy i włosów, usuwa elektrolizę włosy, brodawki zmarszczki, plamy myszki, czerwoność nosa i rąk. Masaż elektryczny i ręczny odmładzający cerę, farbowanie włosów manicure. 255

**Zakład dentystyczny** Dra Płeckiego plac Dąbrowskiego 1. I. Mostki, złote koronki, zęby w kauczuku wymywanie i plombowanie zębów bez bólu, pacjentów z prowincyi załatwia się szybko. 254

**20.000 POŻYCZKI** na dobrych warunkach poszukuje się natychmiast. „Pożyczka” — „Wiek Nowy”. 2255

**HAFTY** ręczne i maszynowe, wyszywanie koralicami i dziełem, mierzki, monogramy przyjmuje **Zakład haftów** ul. Akademicka 22 — I. piętro. 28639

Wzywam p. Antoniego Zandiera, ekonoma na folwarku w Kulawie, aby powierzona mu rzecz do 5 dni mi odesłał, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu bo dwukrotnie upominanie istami zbywa p. milczeniem. „Wiadomy”. (x)

**AKUSZERKA** z Warszawy przyjmuje zamówienia, u siebie porad pod dyskretyą. ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkońska. 24.8

**Cechowanie wag.** Rejonowe cechowanie wag będzie się odbywać do 1. marca br. w warszacie p. **Cybyka Józefa** ulica Łyczakowska 45.

Przemysłowcy i kurcy z rejonu miasta zawartego między ulicami Teatynską, Strzelecką, Hłutną, Akademicką, św. Mikołaja, Zybkiewicza i Stryjską, mają przynieść swoje wagi z przedawnionymi cechami do cechownicy, do wyżej wymienionego warsztatu. — Na rawa tychż: może nastąpić także a bo gdziekolwiek indziej. — Mogą także przynieść do cechowania wprost do Urzędu cechowniczego ul. Kopernika 56.

Zanieobujących przepisy cechownicze pociągnię się do surowej odpowiedzialności.

**Z Inspektoratu Urzędów cechowniczych.** 2508.

**PROŚBA! OSOBA STRAŻA**, inteligentna, pozostająca w najstraszniejszej nędzy prosi serca li-tościwe o żywność i ubranie. Wanda Millerowicz ul. św. Antoniego 1. 7 w suterenach. (x)

**NA WESELA**, ślubu zabawy wypożyczalnia odzieży, Sozański, Lwów, Podwale 1 — Wałowa 31. 1686

**DOM KOMISOWY** dla artykułów technicznych i maszynowych S. BALK, Kopernika 26 ma na składzie rury ołowiane i cynowane oraz wszelkie części składowe dla aparatów do piwa i do wodociągów. 2235

**50.000 koron** są do ułokowania na hipotekę kamienicy we Lwowie na I lub II miejsce. Wiadomość z grzecznością u dra Alojzego Krausa, adwokata we Lwowie, plac Maryacki 6-7. 2360

**SZANOWNE PANIE!** Otworzyłam moją pracownię gorsetów, przyjmuję też reperacje i do prania, wykonuję leniuszki we wszelkich rodzajach, Lwów, Jachowicza 22, I piętro. 2393

**POŃCIOCHY NADRABIA** z czarnej bawełny po 25 kor. i przerabia z 3 par dwie pary po 8 kor. oraz dorabia u rękawiczek palce z welny po 2 kor. — Teatynska 9 2331

**Maszyny do sycia** rowery, gramofony, maszyny masarskie linotypy, naszedzia dentystyczne, motory elektryczne, talaf ny, dzwonki itp. nanrawa dokładnie, szybko i tanio **LEONARD WANKE**, mechanik Krakowa 16. 2390

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

**DOKUMENTA** na nazwisko Franciszek Witek, paszport, rozkaz otwarty zgubiłem z portfelem i nieznaczną gotówką 23 bm. przy ul. Mikołaja lub Zybkiewicza. Znalazca raczy zwrócić pa-piery gotówką w nagrodę. Zybkiewicza 38, I piętro. 2364.

**ZNALEZIONE** proszę w dniu 22 stycznia jest do odebrania u p. Krebsa, Inwałdów 21. 2369.

## MALŻEŃSTWA

**ARTYSTA** Krakowianin, malarz znany, lecz nieza-możny, sympatyczny, muzykalny, lubiący dom i spokój, szuka żarajomości w celu matrymonjal-nym ze starszą posadną panną, blondyną, ama-torką malarką lub pianistką, najchętniej z pro-wincyi, której zależałoby przede wszystkim na szczerzej przyjaźni i troskliwej opiece, o ile zechciałaby przyczynić się do wspólnego prze-niesienia się do Szwajcaryi, Włoch lub Francyi i dopomódz do założenia tamże przy wspólnem a cichem domowem ognisku większej pracowni malarskiej. Uprasza o odpowiedź z fotografią (której zwrot zapewni w najściślejszej dyskre-cyi) pod „Samotny” do Biura Sokołowskiego, ul. Jagiełłowska 7. 2434.

**STARSZY kierownik** szkoły wdowiec z prowincyi z braku znajomości poszukuje na tej drodze starszej wdowy lub panny w celu matrymonjal-nym gotówką lub hipoteką wymagana. Laska-we zgłoszenia z fotografią pożądana. Adres: Kierownik szkoły, Piaseczna p. loco ad Stryi. 2410

**CHYZ** ożeni się z panną lub wdową z większym posagiem. Pośrednictwo wynagrodze. Zgłosze-nia pod „Handlowiec 29” do Administracyi. 2224

**BUCHALTER** na wyższym stanowisku, lat 35, ma-ślubi pannę lub wdowę bezdzietną do lat 30, wyższej inteligencji, muzykalną, sympatyczną, z niewielkim posagiem. — Rzecz traktowana se-ryo, zgłoszenia anonimowe i lakoniczne do na-sza, Adm. „Idealista”. 2225

## NAUKA

**INTELGENTNA** panna zajmie się nauką i kła-norm. początk. jez. francusk. lub administracyą, ze współpracą w gospodarstwie z panną domą albo wezłkiem szyciem, za wskazanie mieszka-nia a ewent. pokoju z elektr. lub wspólnie tyłko przy intel. chrześc. rodzinie. Zgłoszenia pod K. HIL” Adm. W. Now. (x)

**Uczeń VIII. kl. gimn.** poszukuje lekcyi. Zgłoszenia do Adm. pod „Nauka”. (x)

**WYKREŚLNEJ** geometrii uczyć do egzaminów. — Świątkowski szkoła św. Marcjina. 2270

## Dla subjektów i pomocników handlowych

otwarto osobny wieczorny kurs **buchaltery**, korespondencyi nauk o handlu przy **KURSACH HANDLOWYCH** ul. Łyczakowska 34.

**Wpisy codziennie od 6—8 meł.**

## Nowy kurs przygołowawczy

do rządowego egzaminu z rachunkowości podatow-wel (zamiejscow ch przygotowuje się w drodze ko-respondency) oraz stenografii polskiej rozpoczą-się 5 i 6 lutego br.

**KONCESYONOWANE PRAKTYCZNE KURSA RA-CHUNKOWOŚCI**

**Zygmunta Olszewskiego** Lwów, ul. Kurkowa 1. 38.

**II. PIĄTRO.**

**Wpisy codziennie od godz. 3 do 4 pop.** 2410

## POSAD POSZUKUJĄ

**INTELGENTNA** osoba z dzieckiem 2-letnim szuka posady do większego domu lub do sta-rszego pana za gospodynię. Zgłoszenia: Hlefo-Muc do Adm. „Wiek”. 2097

**OSOBA** młoda energiczna, obejmie posadę do ba-sy lub na cały dzień podobne zajęcie za dobrą wynagrodzeniem, może dać kaucyę. Zgłosze-nia do „Wjeku” dla „Pawła 15”. 2217

**INTELGENTNA MŁODA** przystojna osoba z trzy-letnim chłopczykiem, rozumiejąca się na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje posady do samostnego zarządu domem, najchętniej na-wyjazd za skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia do Adm. „Wiek” pod „Zakopanka”. 2003

**WDOWA** inteligentna w średnim wieku, sympaty-czna brunetka, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie i kuchni, umiejąca dobrze szyć, poszukuje posady zarządu domem do samostnej osoby. Adres: Anjela Cachel w domu P. Papier-nik, Zawidówka Sambor. 2407

**LEW**

wyświetlają równocześnie

**APOLLO**

najmłodsze arcydzieło „Nordisk“ 6 akt. romans orientalny. — Po raz pierwszy we Lwowie!

**Najukochańsza żona Maharadży**

Część dalsza słynnego dramatu „Faworyta Maharadży“. Część ta stanowi osobną całość dla siebie.

**APOLLO**

**GUNNAR TOLNAESS**

reż.

**LEW**

2307

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**DWA GARNITURY** frakowe z męczyzny średniego wzrostu i 1 para spodni całkiem nowych z czarnej materii najlepszej firmy wiedeńskiej do sprzedania. Wiadomość u portjera, Kopernika 4. 2421

**FORTEPIAN** prawie nowy do sprzedania. Wiadomość p. Bem 2, Łazienki. 2267

**KUPIĆ psa** młodego „Bulterier“ ul. Nabełaka 24, drzwi 3 od 12 do 3. 2270.

**PIERZYNA** do sprzedania, Potockiego 50, dozorcy w skazę. 2272.

**PATHEFON** z 40 płytami zaraz do sprzedania. Chorażczyzny 5, drzwi nr. 7. 2342.

**MASZYNY DO PISANIA** kupuje na najwyższe ceny Szkoła nauki pisanja na maszynach Henryka Mellera, Lwów, plac Smolki 1. 2334

**W KAZIA!** Do sprzedania jeden dom i kamienica z ogrodem i stajnią wkład 200.000 kor. Dwie kamienice nowe, z ogrodami, wkład 450.000 kor. Na wypadek zakupu zaraz wolne mieszkanie i pokoje. Wiadomość: Adwokat Trusiewicz we Lwowie, ul. Grodzickich 2, od godz. 3 do 4 popoł. 2330.

**DOM MUROWANY** blachą kryty, cztery ubikacje sprzedam z powodu wyjazdu. Zniesienie nowe L. 558, Ihwki. 2304

**SPRZEDAM** granatowe bluzki studenckie, dobry stan. Nabełaka 41, I piętro na prawo. 2310

**LOKOMOBILE** Schulteworthowska 6-konna z motorem, wyrób przedwojenny, używana, lecz w zupełności dobrym stanie na sprzedaż. Adresować Adam Obertyński, Nowosiółko p. Kułków. 1943

**ŁODOWNIE** większa używana kupię. Listy „Łodownia“ Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 1915

**Prez z paskarstwem!**

Bluzki erendychimowe długie i kimonowa od K 475, jedwabne K 375. Bluzki markizetowe krótkie K 95, długie K 170. Bluzki flanelowe i wełniane K 175. Suknie markizetowe K 580. — Kombinacje K 190, halki K 85. Bielizna płocienna i batystowa bajecznie tanio. Szlafroki flanelowe K 395, wełniane K 675. Pończochy piciane K 35, fildeasse K 60 — poleca

**Magazyn MANNERA** ulica Sykstuska 2. 2222

**Używane płyty gramofonowe**

kupuje oraz zamienia, **ROWERY** używane oraz płaszcze, węże, kupuje i naprawia 1234

**Malwina Rosenmann**, Jagiellońska 17

**DO SPRZEDANIA:** Trzewiki damskie nr. 38 nr. 39, obcasy angielskie, szafa używana, płaszczyk damski czarny, wiosenny używany, spodnie jasne, trykoty męskie, futro męskie miastowe, futro podróżne szopy, płaszczyk czarny jedwabny — Kraszewskiego 11, II piętro, drzwi na lewo od 2 do 4 popoł. 2349.

**Narzędzia rzemieślnicze**

Okucia budowlane i do mebli, Towary żelazne i przykuły techniczne poleca **Handel towarów żelaznych KAROL PASZANDA** Lwów, Kochanowski-go 1. (róg Pańskiego) 432

**PIES** rasy wliczej roczny do sprzedania. Wiadomość: Binder, Żródlana 21, parter. 2395.

**MASZYNIKI** na kabzie do naboju, łuski kal. 12 sprzedam. Leona Sapiehy 37, II p. na lewo. 2361.

**ZIMOWA** pelerynka dziecienna, sukienka koronkowa, 4 pary rękawiczek damskich i inne rzeczy są do sprzedania. Pańska 18, parter. od 10 do 3 popoł. 2365.

**KAMIENICE** z komfortem mała przy głównej ulicy blisko śródmieścia kupię z wkładem 250 tysięcy koron. Zgłoszenia pod „Światło“. 2092

**INTROLIGATORSKIE** materiały i narzędzia okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u stróża ul. Mickiewicza 14. 2368

**SPRZEDAM** suknie jasną jedwabną i ubranie męskie sokoła Sadownicka 6, I piętro na lewo od 3 do 5. 2370.

**REBANE BUKOWE DRZEWO** dostarcza do domu w dniu zamówienia — konces. Biuro ul. Kilińskiego 3 parter. 2373

**KOZA** ładna rasowa z długim włosiem kotna do do sprzedania. Kochanowskiego 63. Wiadomość u dozorczy. 2375.

**DO SPRZEDANIA** sypialnie, jadalnie, garnitury salonowe, biurka, stoły, komody, otomany, lustra, wiszadła, szafy na akta oraz antyki Kollataja 5, stolarz. 1159

**Najlepsze mydło do prania** poleca **Bazar lwowski**, Pańska 11. 585

Kapelusze męskie najlepszego gatunku najnowszych formach sprzedaje po cenach fabrycznych I. Krajoła fabryka kapeluszy Rudolfa Neuweila Balonowa 3 własny gmach fabryczny. 983

**TUTKI** w wielkim wyborze — po cenach fabrycznych. Wysyła również pocztą: 1463 **GRAFITA**, Lwów, Kollataja 2.

**ML. CZARNIA** w Aradnieszcu do odstąpienia. — Wiadomość u Ciernia, Ormiańska 1. 2442

**DZIKI** kupię w różnych ilościach, płacę najwyższą cenę. Adolf Teliezek. Akademicka 6. 1797

**Kapelusze wieczorowe** dzietowe, tunkowe, kwiaty, karminawowe poleca M. Topolnicka, Kopernika 1 nad apteką Mikolascha. 538

**PYPKI** dla dzieci z prawdziwej gminy hurtownie i detalicznie sprzedaje Józef Koleżalski, Lwów. Batorego 34. 2367

**Zaby sztuczne** stare i nowe kupię. Zimorowicza 10, II p. drzwi 6, od 2 do 3 i 6 do 8. 1031

**Szczotki ryżowe** do szurowania i wszelkiego innego rodzaju, trzepaczk trzcinowe i stalowe, sznury do brzożny, szpagaty, kółka do rob. glęce, ryne toaletowa, smaki do robienia likierów, — Salmak prawdziwy do dzwonek. Farby do farbowania włosów i materii. Grzebiem, kremy do twarzy, mydelka, perfumy. Pastę Szmola, konserwator do obuwia Saletre, Boraks, Alun, kit, cement, Pasy parciane konopne do maszyn i młynów, Gurty, postronki, lejce, linwy, olwy do maszyn i podłóg dziedziej, Karbol, smoleń czarna poleca Karol Makarowski Lwów Batorego 12. 684

**SPODNIE** nowe, eleganckie czarne i w pask, przyczezy po 300 kor, sprzedam Heller, Żółkiewska 74, III, oficyny II piętro. 2021

**KADZIE**, beczki sprzedaje i przyjmuje zamówienia fabryka beczek Jakóba Różyckiego za Żółkiewską rogatką, Zniesienie. 2013

**URZĄDZENIE SKLEPOWE** dębowe do sprzedania Wiadomość Konsum G. K. Z. O. ul. Kollataja 2, między godz. 4 a 6 popoł. 2091

**MAJATEK**, wchodząca Galicya, 835 morgów w tom 70 lasu do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli Pollak, Lwów, św. Zofii 3. 2095

**DO SPRZEDANIA** buty nowe z cholewami nr. 42, 43 skrzypce, ul. Gipsowa 1. 18. Wiadomość między 3—5 popoł. (x)

**SPRZEDAM KOŁNIERZYKI MĘSKIE I MANKIETY** (przedwojenne) wykładane i stojące nr. 40 i 39 oraz wachlarz czarny ze strusich piór. Kłuszyńska 7, II p. na prawo od godz. 10 do 12 przedpoł. (x)

**ZARZĄD DÓBR** Wybranówka — pocztą w niel. scu — zakupi większą ilość drutu kołczastego zwilane go do oparkania. Oferty wprost do Zarządu. 478

**Dobrze** zaprowadzona pracownia czapwarska z kompletem urzadzaniem i materiyami do sprzedania. Zgłoszenia pod „Intrajny interes“ do biura ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 2410

**WOZY GOSPODARCZE** kompletne lekkie, ze suchego, twardego drzewa z drabinami, znozące ciężar 15 0 kg. do sprzedania we większej ilości. Listy pod „200 wozów“ do biura ogłoszeń H. Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 2399.

**Aparaty fotograficzne „Technicum“** poleca najtaniej JABŁONOWSKICH i filia SIENKIEWICZA L. 2362

**WOLNE POSADY**

**LEPSZA** osoba, umięjęca gotować, uzdolniona do prowadzenia gospodarstwa pszukiwana. Zgłoszenia: Kantor wymiany, Sykstuska 8. 2372

**SLUŻĄCA** do wszystkiego dobrze polecona do 2 osób potrzebna. Pasaż Hausmana 6, I piętro. 2379.

**SKROMNA** paniątka izr. znajdzie natchyniasz nasade w składzie papieru. Kopernika 7. 2460.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**Elektryczne maszyny oraz materiały!**  
kupuje i dostarcza firma „TECHNIKA”,  
Inż. Beschloss Józef, Lwów, Lenartowicz  
ul. 12. — Kosztorysy na urządzenia  
elektryczne i porad. 2417

**TOKARNIE**

silnej budowy wysokości szpiców 250 do  
3.0 Z, długość między szpicami 1.5—3  
metry, w dobrym stanie kupie zaraz. —  
Wiadomość Wietchy A., ulica Dekerta 4.  
2324

**Palcie tylko tutaj  
„Lew i Ursus”**

wyroby fabryki „Lew” Sp. z ogr. por.  
Lwów, Zyczakowska 34. 2335

**SPRZEDAM** szafy, stół, otomanę, lustro z konsolą,  
obrazy olejne, garderobę dziecienną. Ul. Nowy  
Świat 3, parter prawy. 2429.

**OKAZYJNIE** sprzedam kapeć piękną na dwa łóżka,  
dwa palta męskie włoszyny i zimowy, przecze-  
zy, bluza, oficerska na średniego mężczyznę.  
Kurtka podbita kożuszką, mandolina, lorneta  
Zeisa, lanozaszty, ramy, szafka wystawowa do  
sklepu, mandolina. Lelewela 17, Mirkiewiczowa.  
2430

**WYSPRZEDAJE** meble, maszyna nożna do szy-  
cia „Sincra” i naczynia kuchenne, tylko prywa-  
tnym. Janowski, Lwowska 2, I piętro, oglądać  
można od 10 do 12. 2432.

**SPRZEDAM** szafę dębową, Sapiehy 23, 2 piętro,  
drzwi 5 od 3 do 5 popoł. 2435

**PIANINO** zagraniczne sprzedam, Kopernika 26,  
parter. 2436.

**KUPIĘ** dom murowany ze stajnią, wozownią i du-  
żym ogrodem we Lwowie. Zgłoszenia listownie  
do „Wiek” pod „M. D.” 2437

**SPRZEDAM** palto męskie używane na średniego  
szczupłego, buciki męskie brązowe prawie nowe  
nr. 40, kostium jedwabny mało używany, su-  
knie haftowane różowe, strój cygański (spódnica  
i korset), bluzka gazowa, szlafrok ponosowy,  
buciki białe damskie nr. 37, wachlarz. Pańska  
27, I piętro na lewo. 2438.

**KOSTYUMY**, suknie, płaszcze damskie wykonuje  
anio, szybko, elegancko Magazyn Wrześniew-  
skich, Chorańczyzna 5, róg Akademickiej.  
2314

**PRACOWNIA** cukiernicza, kompletnie urządzona,  
4 mury angielskie, kamienie i walce do karmel-  
ków etc., duży lokal do pracy, pokój z kuchnią  
bez urządzenia, nad pracownią na pomieszka-  
nie, czynsz przedwojenny z powodu choroby  
właściciela do sprzedania. Listy pod „Dobre poło-  
żenie” do Administracji. 2327

**WILLA** 7 ubikacji komfort, Dom dla służby, staj-  
nia, stodoła, morg ogrodu owocowego — tano  
sprzedam. Kamienica dwupiętrowa, morg ogro-  
du z koncesją restauracyjną 600.000 kor. Infor-  
macyj udzieli Popiel, Gołaba 3 parter od 3 do 5.  
2358.

**WÓZEK** RECZNY na 4 kołach mocny tania do  
sprzedania Siusarnia, Wronowskich 17.  
2393

**Najkorzystniej** sprzedaje się **BRYLANTY**,  
**ZŁOTO**, **PLATYNĘ** i sztuc-  
czne **ZĘBY** w Zakładzie wyrobu złota  
dentyst. M. ACHTA, Lwów, Sykstuska 7.  
517

**100 sztuk skrzyń** silnych, grubych, pakow-  
nych, tania do sprzedania  
L. Hoszowski, Lwów, Akademicka 3. 1857

**POWÓZ** niekryty i wózek na resorach tania do  
sprzedania. Żółkiewska 76 u L. Faczyńskiego.  
2285

**DOM** do sprzedania z powodu wyjazdu, pokój, ku-  
chnia, weranda, parcela 125 sążni. Sygniówka  
Mała, Droga lubieńska. Wiadomość: 42, Karol  
Odt. 2286

**JADALNIA** palisandrowa do sprzedania. Ul. Na  
Błonie 24, I piętro Kwaśniak (obok głównego  
dworca). 2004

**PRAWIE NOWY** **SMOKING** 750 kor., wstawiany  
płaszczki na 7-letnie dziecko 250 kor. do sprze-  
dania u stróża Czarneckiego 26. 2308

**KUPIĘ** mały browning i naboje nr. 5 i 7. Zgłosze-  
nia Magazyn Obuwia L. T. Skrzypek, Pasaż  
Mikołasza. 2300

**GRÓDECKA** 127, drzwi 79, sprzedam 3 pary du-  
żych rogów jelenich, domki kolejowe, bramę  
1791

**PISMO** **ŚWIĘTE** **WUJKA** 2 tomy ilustrowane, o-  
brázky olejne, sprzedam, Lyczakowska 105,  
pierwsze drzw. (x)

**ZŁOTÓWKI** względnie srebrne monety kładzie-  
słat szuk za bardzo wysoką zapłatą poszukuję  
„Dentysta”. 2354

**DO SPRZEDANIA** młoda oswójona sarna. Grode-  
cka 55, Taworski. 2353

**DOM** z ogrodem do sprzedania przy ulicy Cetne-  
rowskiej 43. 2326

**KUPIĘ** domek parterowy lub jednopiętrowy etc.  
z ogródkiem. Wiadomość do Administracji pod  
„Domek”. 2321

**Kupię każdą ilość węgla,  
zapłacę każdą cenę.**

Zgłoszenia „PRASA”, ulica Sokoła 4.

**KUPIĘ** stare używane meble lub zamienię za węgle  
Wiadomość u dozorczy Szepietyckich 31. 2406

**DO SPRZEDANIA** materya szara na ulster lub  
kurtki, 2 koce, stara damska białozna, stare mę-  
skie buciki 42, stary fotel i łyżwy oraz damski  
śs. Oglądać Leona Sapiehy 51, 3 piętro na pra-  
wo od 10 do 5. 2409.

**PIĘKNY** wachlarz szyldkretowy z piór strusich  
czarny sprzedam. Listy „wachlarz” Biuro dzien-  
ników Buchstaba, Legionów 21. 2398.

**DO SPRZEDANIA** innywalnia, ekran, prasa do ko-  
piowania, lustro. Ul. Lwowskich dzieci 1. 12,  
I piętro nr. 17 od 9 do 1 w poł. 2376

**WAGA** **DECYMALNA** do sprzedania, Nabełaka 21  
parter na prawo. 2381.

**W BOLECHOWIE** do sprzedania kółka realności.  
Wiadomość w zakładzie fotograficznym „Zofia”  
w Bolechowie. 2413

**ZAKIET** **SELSKINOWY** używany do sprzedania  
tania. Listopada 19 u gospodyni. 2309

**KAMIENICA** 2-piętrowa przy ul. Szpitalnej 1. 41  
za 180.000 kor. do sprzedania. Gołówka do ka-  
pna 100.000 kor. bez komfortu, brama wjazdowa.  
Wiadomość Kochanowskiego 4, I piętro, drzwi  
7 od 3 do 5. 2400

**KOZA** kotna do sprzedania. Sykstuska 66. 2344

**Do sprzedania  
antyczny florencki  
garnitur salonowy**

(24 sztuk), ulica Jasna 10, I piętro, drzwi  
na lewo. — Cena 70 000 marek. 2058

**SPRZEDAM** **LEKSYKON** Mayera komplet 20 to-  
mów. Wiadomość „Wiek Nowy” 1669

Za używane meble i wszelkie inne przedmioty pla-  
ci najwyższe ceny „Doroteum”. Sapiehy 1 34. 96

**MASZYNA** do szycia drutem do sprzedania. Fa-  
bryka papuczy, Lwów, Piekarska 1 C. 2308

**Brylanty, złoto i srebro** kupuje po najwyż-  
szej cenie **W. Buszek** Akademicka 6.  
nie firma we Lwowie. 234

**Prawdziwą glicerynę do mal**

**POLECA NAJTANIEJ**  
**Ludwik Hoszowski**  
Główny skład farb i materiałów  
Lwów, ulica Akademicka 1. 3. 2300

**ELEGANCKI** powóz na gumnach do sprzedania. Ul.  
Żółkiewska nr. 113. Dozorca wskazuje. 2216

**SAMOWAR** rosyjski, maszynka parowa do kawy,  
rądel miedziany, szkatułka z przyborami do zje-  
d i autowibrator do sprzedania. Nabełaka 21, pa-  
rter na prawo. 2255.

**SZEWSKIE** **SZYLDY** nowe i stółek sprzedam —  
Sapiehy 49. 2323.

**DO SPRZEDANIA!** Kamienica 1-piętrowa, wolna  
data, 19 ubikacji, 10 minut do tramwaju. 90.000  
kor., wkład 82 tysięcy. Wiadomość: Listopada  
24, dozorca. 2322

**ULSTER** (przedwojenna dublowa materya) koloru  
oliwkowego, trochę przenoszony 800 koron —  
Jacka 8 (boczna Jabłonwskich) inżynier. 2312

**SPRZEDAM** futro damskie, szafę, stół i szafę ku-  
chenną Potockiego 9, II piętro Wolańska od 1  
do 5. 2318.

**SMOKINGOWE** ubranie zupełnie nowe, przedwo-  
jenny materyał na jedwabiu 2000 kor., futro mla-  
stowe piżmaki sprzedam, ul. Długosza 19, lewy  
parter do 11 rano. 2423

**Za złoto, brylanty,  
srebro, dyamenty i złote zegarki  
płaci na sumieniel  
H. Gutierman, ul. Sykstuska 11**

**BEDNARSKIE** narzędzia (gwinty, śruby) ewenta-  
alnie do ściągania beczek (spusty, lawy) kupię.  
Bułkiewicz, ul. Karajcka 1. 3. 2249

**PLUG** motorowy W. D. 60 HP. używany do sprze-  
dania. Wiadomość: warsztat plugów motoro-  
wych ul. 29 Listopada w fabryce gipsu WP.  
Franza 1. 97 od 3 do 6. 2402

# COLOSSEUM

codziennie o godzinie 7.30. — ROSELLO ze swoim państwem. — HELENA RINAS, piosenka. — LA MIGNON, kob. eta zaba. — STELLA FERRY. — PO REDUCIE, operetka. — HELA MALINOWSKA — SIOSTRY MARGOT, Gallai, Charles & Lou's. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7.30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3. 1787

ROZMAITE

CZYTAJCIE!

## TYGODNIK HANDLOWY

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W WARSZAWIE — CZASOPISMO POŚWIĘCONE UNARODOWIENIU HANDLU.

Tygodnik Handlowy, bogaty w treść i ogłoszenia zamieszcza źródłowe informacje z zagadnień gospodarczych chwili, jak aprowizacja, drożyzna, uruchomienie przemysłu, waluta, stan rynku w kraju i zagranicą, oświadczenia rozporządzenia władz itd.

TYGODNIK HANDLOWY ma na celu zjednoczenie całego Kupiectwa Polskiego.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują:

ADMINISTRACJA „TYGODNIKA HANDLOWEGO“ WARSZAWA, UL. SZKOLNA 10 e. BIURA, FIELENTURY TOWARZ AKC. „REKLAMA POLSKA“ W WARSZAWIE, JASNA 10 I ZGODA I.

PRZEDPŁATA:

Dla członków Stow. — Nieczłonkowie Stow. Kupców Polskich: — płać: rocznie . Mk 120 — rocznie . Mk 140 — półrocznie . 60 — półrocznie . 70 —

NUMER POJEDYNCZY Mk 3 —

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza i ost. str. okl. Mk 750 —, 1/2 str. Mk. 400 —, 1/4 Mk. 250 —, 2 i 3 str. okl. cała strona Mk. 675 —, 1/2 Mk. 375 —, 1/4 Mk. 225 —, 1/8 Mk. 130 —, 1/16 Mk. 85 —. Strona przed i poza tekstem cała str. Mk. 600 —, 1/2 Mk. 350 —, 1/4 Mk. 200 —, 1/8 Mk. 120 —, 1/16 Mk. 75 —, ogłoszenia w tekście nie mniejsze od 1/2 str. — Cała str. Mk. 1200 —, pół str. Mk. 750 — 2102

## ZAKŁAD KAPIELOWY

przy ul. Kottarskiej 1. 6  
został ponownie otwarty.

1841

## AUGUST KOLESZA

MECHANIK

Lwów, ul. Sykstuska 10.

Wersatyl reperacyjny wszelkich maszyn do pisania, kopiowania, rachowania i powielania pism.

Taśmy do tychże maszyn, kalki i t. p.

Kupuję i sprzedaję maszyny do pisania wszelkich systemów. — — — 1979

Roboty zegarmistrzowskie i złotnicze WYKONUJE precyzyjnie

H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.

1959

PRZĄDZENIE 4-ech pokoi i kuchni (także fortepiano Schweighofera, maszyna do pisania Jost, maszyna pierścieniowa Singera, kasa National, zbiór książek prawnych, magiel korbowy) będzie sprzedane w drodze publicznej licytacji 28 stycznia godz. 10 lub z wójce ręką poczw. wszy od 27 stycznia godz. 2 ulica Kochanow. 129 (równoległa do Pohulanki).

2440

DANICUR Jadnie i tanio. Ochotek 5, oficyny. 1 piętro, drzwi 18.

3325.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

## Ołówków 500 grosów

bardzo dobrych Staettlera w cenie K 90 za gros — poleca Hurtowny skład papiaru

A. Zembrzycki  
Kraków, Floryańska 1. 9. 435

Zał.wr. 1873. **VESTA** 1873. Zał.wr.

Bank Wzajemny Ubezpieczeń na życie w Poznaniu

ODDZIAŁ LWOWSKI HOTEL FRANCUSKI PL. MARYACKI L. 5. — II p.

Oddo zastępstwa na wszystkie miasta, wschod. części Małopolski

dzielnym i wpływowym osobistościom

pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami. — Nie obeznani zostaną odpowiednio pouczeni. — Towarz. kredyt., kasom, Bankom, kantorom w any, biuram handlow. itd. może zostać także zastępstwo — udzielone. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnia udzieli

Dyrekcya

Lwów, pl. Maryacki 5, II p.

2308

## Obwieszczenie.

2378

Na mocy uchwały z dnia 20 listopada 1919 r. Państwowa Komisja przywozu i wywozu wzywa najmiejsem wszystkie firmy handlowe i przemysłowe polskie, by w terminie 10-dniowym od dnia opublikowania obwieszczenia w prasie, złożyły oświadczenie lub pocztą do Państwowej Komisji przywozu i wywozu (Warszawa, Bielska 10) względnie do Oddziałów Komisji w Krakowie (Szulskiego 1) i w Lwowie (3 Maja 2) podania o przywóz, względnie deklaracje, wszystkich zakupionych i opłaconych częściowo lub całkowicie przed dniem 25 września 1919 r., lecz nie otrzymanych jeszcze towarów zagranicą, z załączeniem oryginalnych dowodów opłaty, celem rejestracji. Podania względnie deklaracje należy składać dla firm, mających swą siedzibę prawną w b. zaborze rosyjskim i pruskim do Państwowej Komisji przywozu i wywozu w Warszawie, dla firm z siedzibą prawną w Ks. Cieszyńskim i w okręgu Izby handlowej i przemysłowej Krakowskiej do Oddziału Komisji w Krakowie, dla firm z siedzibą prawną w okręgach Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej i brodzkiej do Oddziału Komisji w Lwowie.

Towary zagran. zapłacone częściowo lub całkowicie przed d. 25 września 1919 r. lecz nieodeklaryowanych w terminie i trybie przepisany w niniejszym obwieszczeniu, jak również towary, zapłacone częściowo lub całkowicie po dniu 25 września 1919 r. Państwowa Komisja przywozu i wywozu i jej Oddziały traktować będą przy decydowaniu podać o przywóz na równi z towarami nieopłaconymi.

Obwieszczenie niniejsze nie dotyczy towarów na które już zostały udzielone pozwolenia przywozu i b o których przywóz złożono z załączeniem odpowiednich dowodów podania do Komisji względnie do jej Oddziałów przed opublikowaniem obwieszczenia, jakoteż towarów wolnych do przywozu bez przywozów.

Państwowa Komisja przywozu i wywozu  
WL. RAWICZ SZCZERBA w. r.

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Senatowska 4 przyjmuje strojenia i reperacje.

2427

Kto zamienia koks za drzewo sagowe porabane. Wiadomość: Polwark Zarudce p. Kulików.

2424

KRAWCZYNI koncesjonowana z długoletnią praktyką, poświęca się jedynie tylko wycinaniu pańienek inteligentnych wszechstronnego szycia krawiectwa damskiego w przeciągu trzech miesięcy. Zgłoszenia „Adminstr. Wiek“ pod „Specjalistka“

2422.

KRAWIEC cywilny i wojskowy przyjmuje wszelką robotę krawiecką, rękawki, przeróbki oraz ma do sprzedania marynarkowy garnitur, ulica św. Marka 6.

2403.

Znowu SKARBOFORM Znowu do nabycia! do nabycia!

W 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecane — Dra PLESCHA oryginalna maść i puder „SKARBOFORM“ nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny:

Główna rozprzeda „Skarboformu“ dla Polak: Kraków, Lubicz 22.

2372

## Każdy palacz

musi przyznać,

że tu tkli i bibułki cygarowe

„SOLALI“

są nallepsze!

PRAKTYCZNA almanachka poleca się Panom pod dyktando „S. G.“, Leona Sapiehy 85. 2100

Bractwo Spółki druk. „Prasa“, ul. Dokuła 4.